Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok XIV. Kraków, środa 14 stycznia 1931 Nr. 13

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej

Problemy konferencji indyjskiej

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 8 stycznia

(L) Wewnętrzny kryzys ekonomiczny, który Anglja obecnie przeżywa stanowi — wliczając nawet szereg ubocznych kryzysów, które mu towarzyszą — tylko jedną stronę politycznej problematyki Wielkiej Brytanji. Druga strona leży w Indjach, gdzie przeszło sześćdziesiąt tysięcy więźniów politycznych przebywa w przepełnionych barakach i więzieniach; gdzie administracja angielska walczy z proteuszowym i wprost niewidzialnym wrogiem, który w biernem poddawaniu się ciosom pałek pojicji indyjskiej neguje panowanie przemocy gdzie brytyjska sztuka rządzenia przeżywa ogniową próbę. Część, chociaż nie najbardziej istotna, tego problemu ujawnia się w tej konferencji indyjskiej, która od dwóch miesięcy zaprząta najwybitniejszych członków rządu i parlamentu. Atmosfera sztuczności i beznadziejności unosi się nad tą konferencja. Bo wiedzą wszyscy, że prawdziwe Indje, gwoli którym ta konferencja została zwołana, nie są na niej zastąpione i nie chcą jej uznać: że jej uchwały zostaną zignorowane przez kongres indyjski; i że jej bezpośredni rezultat — jeśli wogóle będzie miała jakiś rezultat — będzie nieskończenie mały. Lecz ten fakt nie zmniejsza powagi, z jaką się cała opinja angielska odnosi do tej konferencji. Jest ona pierwszą konstruktywną próbą rozwiązania problemu Indyj na podstawie wspólnego porozumienia, a nie dyktatu z góry. Prawdą jest, że konferencje tego wspólnego porozumienia są od początku ściśle ograniczone; prawdą także jest, że porozumienie to może być okupione tylko za cenę kontynuacji panowania rządu brytyjskiego w Indjach. Lecz to nie zmniejsza ważności faktu, że charakter tego panowania stał się rzeczą poważnej dyskusji.

Powiadają niektórzy, że jeśli nawet ta konferencja nie osiągnie żadnych konkretnych rezultatów, to jednak rząd brytyjski uzyska niezawodnie jeden cel, który przysłuży mu się nie zwyczajnie: konferencja okaże urbi et orbi cały ogrom trudności problemu indyjskiego; okaże światu, że ludność i rasy Indyj w żaden sposób nie mogą dojść do porozumienia, któreby zagwarantowało w sprawiedliwy sposób prawa mniejszości; i że wobec tego panowanie brytyjskiego „radży" jest nieodzowną koniecznością. Niektórzy powiadają — niesłusznie zresztą — że to był jedyny, macchiavelski, cel rządu. Przebieg konferenji, niezawodnie okazał cała realność tego problemu. Bo najwięcej czasu dotychczas zajął spór między Muzułmanami a Hindusami co do przyszłej ordynacji wyborczej. Muzułmanie żądają osobnych kuryj wyborczych jako gwarancji, że nie zostaną pochłonięci przez hinduską większość. Hindusi sprzeciwiają się temu, ponieważ odrębne kurje wyborcze są w ich oczach uzmysłowieniem i uwiecznieniem tragicznego w ich mniemaniu rozłamu wspólnego i jedynego narodu Indyj na nieistotnem tle religji. W ostatnich dniach Hindusi okazali w tej sprawie bardziej pokojowe usposobienie aniżeli dotychczas. Zasadniczo zgodzili się na żądania Muzułmanów; lecz ta zgoda ograniczona jest warunkami daleko idących ustępstw. Co najważniejsze zaś — jest to zgoda najbardziej liberalnego i umiarkowanego elementu hinduskiego. Nacjonalistyczny i bezkompromisowy element — ten, którego przywódcy przepełniają więzienia i bez którego ostatecznej zgody żadne rozwiązanie nie będzie trwałe — nie godzi się na ustępliwość w tej dziedzinie.

Drugim problemem, który zakrzątał konferencję, od samego początku, jest sprawa przyszłej organizacji Zjednoczonych Indyj. Tu sprawa wzięła lepszy obrót, aniżeli spodziewano się od początku. Zjednoczone Indje, to znaczy zjednoczenie brytyjskich Indyj (British India) z państwami i państewkami pod panowaniem udzielnych książąt było od dawna ideałem nacjonalizmu indyjskiego. Lecz książęta nie patrzyli z ufnością na zjednoczone państwo, w którem absolutyzm udzielnych władców nie łatwo może się utrzymać. Lecz podczas konferencji londyńskiej książęta (the Princes) okazał niespodziewaną zgodę na wypracowanie konstytucji związkowego państwa obejmującego oba rodzaje terytorjów indyjskich. W ten sposób prace konferencji weszły na bardziej konkretne, chociaż niemniej trudne tory. Od tej chwili celem jej stało się udzielenie odpowiedzi na dwa pytania: Po pierwsze, w jaki sposób powinny zostać rozdzielone kompetencje między centralnym rządem indyjskim a rządami prowincjonalnymi? Podrugie, jaki ma być charakter centralnego rządu? Jaki ma być stopień jego niezależności od rządu brytyjskiego, względnie, jego reprezentanta, tj. wicekróla Indyj? Indje — to jest punkt wyjścia większości konferencji — rządzone być muszą przez rząd odpowiedzialny przed najwyższem prawodawczem ciałem Indyj, tj. przed indyjskim parlamentem. Sposób wybierania tego parlamentu jest sam w sobie ciernistym problemem: czy będzie ten parlament wybrany w bezpośrednich wyborach w których uczestniczyć będzie trzysta pięćdziesiąt miljonów ludzi, czy też będzie on wybrany z łona prowincjonalnych parlamentów? Lecz to jest uboczna kwestja. Główną trudność sprawia pytanie: które dziedziny rządu pozostać muszą w obrębie tzw. reserved matters, to jest spraw, w których ministrowie nietylko mianowani są przez wicekróla, lecz także są niezależni od większości centralnego parlamentu? Czyli, by sformułować pytanie w bardziej dobitny sposób: w których sprawach rządzone będą Indje przez wybranych reprezentantów, a w których Whitehall w Londynie pozostać ma decydującym czynnikiem. Dyarchja, dualizm władzy jest w tym okresie prowizorycznym nieodzowną koniecznością. Lecz wszystko jest rzeczą proporcji. Że sprawy zagraniczne i obrona pozostać muszą „reserved", to jest przyznawane przez wszystkich. Na największą trudność napotyka sprawą finansów; w nich leży w znacznej części kryterjum samorządu lub obcego panowania.

Te oto kwestje zajmują pierwszą konferencję indyjską. Powiadam „pierwszą", bo najprawdopodobniej ta konferencja nie przyniesie żadnych widocznych i formalnych rezultatów. Nastąpią po niej dalsze konferencje przypuszczalnie w Indjach. Lecz ta pierwsza konferencja jest pierwszą próbą konstruktywnego myślenia na wspólnej platformie w sprawie przyszłości Indyj. Okazuje ona cały ogrom możliwych trudności i komplikacyj w rozwiązaniu problemu tego kontynentu o trzystu pięćdziesięciu miljonach ludności. Daje ona partjom brytyjskim możliwość zajęcia zdecydowanego stanowiska nietylko wobec zasady, lecz także wobec szczegółów indyjskiego samorządu. Zmusi ona nawet partję konserwatywną do zajęcia pozytywnego i jasnego stanowiska. Wczoraj Sir Samuel Hoare, jeden z reprezentantów partji konserwatywnej, wygłosił mowę, w której w szczegółach przedstawił trudności systemu dyarchji. O konkretnych propozycjach swej partji milczał. Lecz już dzisiaj cała prasa, wliczając konserwatywne dzienniki, wskazuje, że stanowisko czystej negacji jest niewystarczające, że partja konserwatywna ma obowiązek współpracy w rozwiązywaniu trudności. Jak ta współpraca będzie wyglądała, to okażą najbliższe dwa tygodnie. Co dzisiaj już jest jasne, to to, że obecna konferencja nie przyniesie rozwiązania problemu. Jest ona pierwszym etapem na bardzo długiej drodze i bardzo uciążliwej.

Krwawe demonstracje w Bombaju

Na znak protestu przeciwko straceniu 4 hindusów

Bombaj, 12. I. PAT. W związku z wykonaniem dzisiaj egzekucji 4-ch Hindusów w dzielnicy Bombaju, zamieszkałej głównie przez Hindusów, doszło do szeregu zajść o harakterze protestacyjnym. Tłum zatrzymał tramwaje zmuszając publiczność do wysiadania. Samochód, którym jechał komisarz policji, został obrzucony kamieniami. Na jednej z ulic tłum otoczył trzech policjantów i zmusił ich do odkrycia głów w hołdzie dla ofiar egzekucji. W czasie ciągłych niepokojów na ulicach policja wykonała szarżę przyczem 26 osób odniosło rany

Zgon Natana Straussa

Nowy Jork 12. 1. ŻAT. Dziś zmarł tutaj przeżywszy lat 83 jeden z największych filantropów żydowskich Natan Strauss. Pogrzeb od będzie się dziś popołudniu. W myśl życzenia zmarłego pogrzeb będzie skromny, bez wieńców, trumna ma być zgodnie z ostatnią wolą zmarłego ze zwyczajnego drzewa sosnowego. Zmarły ma być pochowany w grobowcu rodzinnym.

Rodzina zmarłego otrzymała mnóstwo depesz kondolencyjnych. Prezydent Hoover pisze że z żalem przyjął wiadomość o śmierci zasłużonego filantropa. Wielki mąż żydowski Natan Strauss — pisze dalej Hoover — ożywiony był ideą niesienia pomocy ludzkości, ideą nieznający różnicy ras i wyznań. Zasługi wielkiego filantropa są szczególnie wielkie i trwałe w dziedzinie opieki nad dzieckiem.

Prasa amerykańska poświęca zmarłemu serdeczne wspomnienia pośmiertne.

Jerozolima 12. 1. ŻAT. Na znak żałoby z powodu śmierci Natana Straussa były dziś do południa zamknięte wszystkie oddziały Hadasy w kraju.

Londyn 12. 1. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa zamieszcza dłuższe artykuły, poświęcone pamięci Natana Straussa. Jedno z pism określa zmarłego jako największego filantropa na świecie.

* * *

Błp. Natan Strauss urodził się w roku 1848 w miejscowości Ottersberg w Palatynacie nadreńskim. W szóstym roku życia młody Strauss wyemigrował wraz z rodziną do Ameryki. W roku 1872 wstępuje do wielkiej firmy importowej swego ojca, L. Strauss et Sons poczem staje się współwłaścicielem nowojorskiego domu towarowego Macy et Co. jakoteż brooklyńskiej firmy Abraham Strauss. Od roku 1914 poświęca się błp. Strauss wyłącznie działalności filantropijnej i sjonistycznej. Szczególnie zasłużył się podczas wojny wobec zbiedzonej i głodującej ludności palestyńskiej, niosąc jej pomoc lekarską w postaci ufundowania szeregu instytucyj szpitalnych oraz przez wysłanie w roku 1915 okrętu z żywnością. Corocznie ofiarował błp. Strauss wielkie sumy na cele związane z odbudową Palestyny oraz na ogólne cele filantropijne. W roku 1920 wybrany zostaje w uznaniu wybitnych zasług honorowym prezesem organizacji Sjońskiej w Ameryce, zaś w 1922 honorowym prezesem Kongresu żydowsko-amerykańskiego Dzięki wspaniałej fundacji zmarłego powstała w Jerozolimie instytucja Centrum Zdrowia, nazwana imieniem fundatora i jego szlachetnej małżonki, niosąca pomoc lekarską wszystkim bez różnicy wyznania. Błp. Strauss był honorowym obywatelem Nowego Jorku i należał do najpopularniejszych postaci żydostwa amerykańskiego.

Pożyczka francuska dla Polski?

Półtora miljarda franków

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. I. (Sin) Jak się dowiaduję. w kwietniu lub w maju br. ma dojść do skutku pożyczka francuska dla Polski w wysokości półtora miljarda franków. Pożyczka, która ma być udzielona za gwarancją rządu francuskiego jest wynikiem rozmów przeprowadzonych w swoim czasie w Radzie przez ministra Zaleskiego z p. Briandem Pożyczka ma być użyta na cele inwestycyjne w dzielnicach zachodnich.

Diety poselskie i płace ministerjalne

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 12. I. (Sin) We wtorek, o godzinie 4.30 odbędzie się w lokalu klubowym plenarne zebranie klubu BB. Jak słychać, na posiedzeniu tem ma być omówiona sprawa zredukowania diet poselskich o 30 proc. Z wnioskiem takim, jak już donieśliśmy, ma wystąpić klub BB w najbliższym czasie.

Z kół opozycyjnych donoszą, że w odpowiedzi na wniosek BB zamierza opozycja postawić ze swej strony wniosek o zmniejszenie diet marszałków obu izb oraz płace dyrektorów banków i przedsiębiorstw państwowych, które nie mają przekraczać pensji ministerjalnej. Pozatem zmierza wniosek opozycji do zmniejszenia płacy prezesa rady ministrów o 50 proc., wiceministrów o 30 proc., urzędników trzeciej kategorji o 20 proc. i urzędników IV. i V. kat. o 15 procent.

Komisarz Biedrzyński skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

Berlin. 12. I. PAT. Biuro Wolffa komunikuje W procesie o szpiegostwo przeciwko polskiemu komisarzowi straży granicznej, Adamowi Biedrzyńskiemu z Czerska, w związku z incydentem granicznym w Opaleniu z dnia 24 maja ub. r., senat karny trybunału Rzeszy ogłosił dzisiaj w południe następujący wyrok:

Oskarżony skazany został z powodu ponawianych ustawicznie prób wyśledzenia tajemnic wojskowych na podstawie par. 3. ustawy o szpiegostwo i par. 43 ustawy karnej, z powodu usiłowanego zabójstwa w sensie par. 214 ustawy karnej, z powodu przestępstwa przeciwko ustawie paszportowej i przekroczenie ustawy o noszeniu broni na łączną karę

10 lat ciężkiego więzienia.

Siedm miesięcy więzienia śledczego zostaje oskarżonemu zaliczone na poczet kary. Skonfiskowana broń i amunicja zostały zatrzymane. (Jeden z dzienników krakowskich „pospieszył się" z wyrokiem o jeden dzień i już w numerze wczorajszym doniósł, że kom. Biedrzyński został skazany na dwanaście lat więzienia. — Uw. Red.).

Sensacyjna kradzież trucizny w Londynie

Londyn. 12. I. (L) Pewnemu lekarzowi skradziono wczoraj w Londynie dwie walizki, zawierające większą ilość niebezpiecznych trucizn jak strychnina i morfina. Lekarz ten wstępując na chwilę do pewnej klijentki pozostawił walizki z truciznami w samochodzie, pozostawionym przed budynkiem bez nadzoru. Skorzystał z tego jakiś niewyśledzony osobnik trucizny, wystarczające do zatrucia kilkuset ludzi, skradł Uruchomiony cały aparat policyjny celem wyśledzenia sprawcy.

Waląca się trybuna rani ciężko 150 osób

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 12 1. (R) Podczas zawodów sportowych w hali strzeleckiej w Brooklynie zawaliła się trybuna, na której mieściło się ponad tysiąc widzów, przyczem ponad 150 osób odniosło cięższe lub lżejsze rany.

Berlin 12. I. PAT Kanclerz Bruening wraz otoczeniem powrócił wczoraj wieczór z podróży inspekcyjnej po Śląsku.

Sensacyjny proces w Warszawie

Sędzia Demant przeciwko redakcji „Robotnika"

Warszawa 12. 1. PAT. Jak się dowiaduje „Gazeta Warszawska" na posiedzeniu gospodarczem Wydziału karnego sądu okręgowego, wyznaczone zostało na dzień 26 stycznia rozpatrzenie sprawy, wytoczonej z oskarżenia sędziego śledczego dla spraw politycznych przy sądzie okręgowym Demanta, przeciwko redaktorowi dziennika „Robotnika". Sędzia Demant wystąpił ze skargą o zniesławienie. Na rozprawę wezwani zostaną w charakterze świadków wyżsi urzędnicy ministerstwa sprawiedliwości

Ustąpienie p. Lisiewicza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 12. I. (Sin) Jak się dowiaduję, w najbliższych dniach ma ustąpić szef kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej p. Lisiewicz, który przechodzi do służby dyplomatycznej. Następcą p. Lisiewicza ma być mianowany urzędnik prezydjum rady ministrów p. Mełczyński.

Podatek drogowy od samochodów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 1. (Sin.) Dziś odbyła się pod przewodnictwem premjera Sławka konferencja ministrów prowadzących resorty gospodarcze, poświęcona sprawie drogowej. W wyniku narady uchwalono wprowadzić specjalny podatek drogowy od samochodów, autobusów i aut ciężarowych.

Zgon wybitnego chirurga polskiego

Warszawa 12. 1. PAT. Wczoraj o godz. 6-tej rano zmarł prof. Bronisław Sawicki, znakomity chirurg, profesor honorowy uniwersytetu warszawskiego, członek Polskiej Akademji umiejętności, b. prezes Towarzystwa Lekarskiego. Polski świat naukowy traci w Zmarłym jednego z najwybitniejszych współpracowników. Wieść o jego śmierci śp. Bronisława Sawickiego budzi w szerokich sferach społeczeństwa serdeczny żal.

Trocki jedzie do Norwegji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn. 12. I. (L) Z Konstantynopola donoszą, że tamtejszy konsulat norweski **udzielił Trockiemu zozwolenia na przyjazd do Norwegji i 7-dniowy pobyt w Oslo. Rząd turecki udzielił mu wizy na powrót do Turcji.**

Niemcy odmawiają wizy tranzytowej

Berlin. 12. I. (Sch) Rząd Rzeszy odrzucił dziś wniosek konsulatu niemieckiego w Konstantynopolu w sprawie udzielenia Trockiemu wizy przejazdowej do Norwegji przez terytorjum Niemiec.

Kto będzie prezydentem Austrji?

Wiedeń 12. 1. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że stronnictwa parlamentu austrjackiego porozumiały się co do wyboru prezydenta republiki w ten sposób, że wybory na prezydenta odbędą się w czerwcu rb. Jako kandydatów wymieniają dr. Miklasa, dr. Rennera i dr. Schobera.

Wielki lokaut w angielskim przemyśle tkackim

Londyn. 12. I. PAT W Burnley rozpoczął się lokaut w przemyśle tkackim. Siedmdziesiąt zakładów tkackich zostało zamkniętych. **Lokautem objętych jest 20.000 robotników.**

Niewolnictwo w Liberji

Sprawozdanie komisji Ligi Narodów

Śledztwo w sprawie niewolnictwa w Liberji, przeprowadzone na żądanie Anglji i Stanów Zjednoczonych przy współudziale Ligi Narodów przez komisję składającą się z trzech członków, wydało rezultaty w wysokim stopniu kompromitujące rząd republiki murzyńskiej w Afryce. Komisja składała się ze zamianowanego przez Ligę Narodów Anglika dra Christy'ego, ze zamianowanego przez rząd Stanów Zjednoczonych dra Charlesa Johnsona i z b. prezydenta Liberji sira A. Barclaya. Komisja badała przez rok stosunki w Liberji i obecnie przedłożyła sprawozdanie zawierające 130 stron druku. Ze sprawozdania wynika, że odpowiedzialność za skandaliczne stosunki panujące w Liberji ponosi wiceprezydent rzeczypospolitej Yancy, oraz że Yancy i inni wysocy dygnitarze rzeczypospolitej ciągnęli duże korzyści z całkiem regularnie istniejącego w Liberji handlu niewolnikami. Z półtrzecia miljonów ludności przeszło dwa miljony narażone były na stałe prześladowania, a tylko około 10.000 mieszkańców pobrzeża cieszyło się względną wolnością.

Sprawozdanie zawiera wstrząsające skargi naczelników plemion tubylców, którym zabierano dzieci, oddawano do szkół państwowych z obawy, by dzieci nie informowały rodziców o rzeczywistym stanie rzeczy. Ludność większą część roku pracować musiała przy budowie dróg, w posiadłościach prywatnych i rządowych. Nie mieli ani chwilki spokoju i wolnego czasu, by pracować dla siebie. Ich życie było nędznem wegetowaniem niewolników, którzy nie mieli możności przesiedlania się z miejsca na miejsce i dlatego przed nikim skarżyć się nie mogli.

Komisja proponuje zupełną reorganizację administracji, szkolnictwa, większą autonomję pojedynczych okręgów i naczelników plemion, oraz umożliwienie imigracji amerykańskiej. Rewelacyjne są wprost szczegóły kompromitujące filje europejskich towarzystw handlowych w Liberji. Administracja towarzystw w okrutny sposób obchodzi się z tubylcami. Istnieją ustalone ceny, jeśli tubylcy chcą się wykupić z niewoli, przyczem charakterystyczną jest rzeczą, że cena wykupu kobiet jest znacznie wyższa od ceny wykupu mężczyzn. Kobiety za swą wolność zapłacić muszą 6 funtów, podczas gdy mężczyźni tylko 3 funty.

Przedstawiciel Liberji przy Lidze Narodów w swem piśmie do Ligi Narodów zapewnia, że sprawozdanie komisji obejmuje wydarzenia z roku 1920, chociaż datowane jest ze sierpnia 1930 roku. W międzyczasie nastąpiła rzekomo zupełna sanacja stosunków w Liberji, czego najlepszym dowodem jest fakt, że sama Liberja żądała komisji śledczej. Zresztą nietylko w Liberji, ale i w innych państwach wchodzących w skład Ligi Narodów nie panują lepsze stosunki — twierdzi reprezentant Liberji.

Treść odpowiedzi polskiej na notę niemiecką

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 12. 1. Sin. Jak już donieśliśmy onegdaj rząd polski przesłał jeszcze 7 bm. Sekretarjatowi Ligi Narodów pismo, w którem zajmuje stanowisko co do zarzutów, zawartych w notach niemieckich. Pismo składa się z czterech części. W pierwszej rząd porusza kwestje zasadnicze, wykazując, że akcja rządu niemieckiego wychodzi poza ramy obrony praw mniejszości, a noty niemieckie posiadają charakter bezpośredniej akcji politycznej. To stanowisko rządu niemieckiego umożliwiło i wzmocniło niemiecką kampanję prasy i opinji niemieckiej, opierających się na faktach zmyślonych lub przesadzonych.

W drugiej części nota polska przechodzi kolejno zarzuty niemieckie co do wyborów na Śląsku i odpiera twierdzenie, jakoby mniejszość niemiecka nie była w możności wyzyskania swych praw wyborczych na podstawie materjałów faktycznych i cyfr. Głębszych przyczyn pewnego podniecenia umysłów na Śląsku należy szukać w okresie wyborczym i w reakcji, jaką w opinji polskiej wywołuje teror, stosowany do mniejszości polskiej w Niemczech nie chronionej traktatami mniejszościowemi, oraz niemieckiej akcji politycznej przeciwko całości państwa polskiego, budzącej niepokój w społeczeństwie polskiem, a przeszkadzającej lojalnemu ustosunkowaniu się mniejszości niemieckiej do państwa polskiego.

Trzecia część noty wykazuje, że zajścia na G. Śląsku, które poruszone zostały w notach niemieckich, nie wykraczają poza ramy incydentów wyborczych, wynikających z walk między stronnictwami. Incydenty te nie mogą być porównane ze zajściami wyborczemi w innych krajach, naprzykład w Niemczech, gdzie podniecenie w czasie ostatnich wyborów przybrało rozmiary bardzo znaczne i pociągnęło za sobą wiele ofiar w zabitych i rannych.

Rząd polski podaje wreszcie dla informacji członków Rady Ligi Narodów wszystkie zarządzenia władz lokalnych i centralnych, wydane z powodu incydentów na Śląsku.

Wywody noty rządu polskiego poparte są obszernym materjałem dowodowym, ujętym w formę 10 załączników do noty.

Łagodny wyrok w procesie golasowickim

(Tel[illegible] naszego korespondenta)

Katowice. 12. 1. Dziś o godzinie 8.15 wieczór zapadł w Rybniku wyrok w sensacyjnym procesie o zabójstwo śp. posterunkowego Sznapki w Golasowicach, w przededniu wyborów sejmowych. Siedmiu z pośród oskarżonych uznał sąd winnym par. 227 cz. I. kk., że w dniu 22 listopada ub. r. wziął udział w napadzie na przodownika P.P. Sznapkę który to napad spowodował jego śmierć. Skazani został: Kubla Jan i Watut Józef na półtora roku więzienia każdy, Adolf Swieży na jeden rok więzienia, Jan Korchel, Jan Wacławik, Oskar Szymik i Kurt Szymik po 6 miesięcy więzienia każdy. Jeden z oskarżonych Wilhelm Brzezik został uwolnony. Zasadzonym wliczono do kary areszt śledczy i zastosowano w stosunku do nich okoliczności łagodzące.

Konferencja ambasadorów

Paryż 12. 1. PAT. Konferencja ambasadorów na dzisiejszem posiedzeniu załatwiła szereg spraw bieżących, związanych z wykonaniem Traktatu Wersalskiego.

Paryż 12. 1. PAT. Minister Cheron zachorował na grypę. Minister zaziębił się podczas pogrzebu marszałka Joffre'a. Min. Cheron będzie musiał przez kilka dni pozostawać w łóżku.

Miejscowości, które nie spełniły swego obowiązku dla tegorocznej akcji szeklowej

Niżej wymienione miejscowości dotychczas nie odprowadziły żadnych pieniędzy za tegoroczną akcję szeklową. Zaznaczamy że o ile nie otrzymamy jeszcze dzisiaj pieniędzy za sprzedane szekle, będą te miejscowości pozbawione prawa wyborczego na najbliższy Kongres. W interesie więc tych miejscowości leży, by przesłały natychmiast pieniądze i to jeszcze dzisiaj telegraficznie.

Do tych miejscowości należą:

Baranów, Biecz, Borowa, Bojanów, Bierów, Głogów, Grodzisko, Gogołów, Iwonicz, Jeleśnia, Kęty, Krościenko, Korczyna, Kalwarja, Leżajsk, Łapanów, Majdan Kolbuszowski, Nisko, Pilzno, Piwniczna, Przecław, Rybnik, Rajcza, Sieniawa, Sucha, Sokołów, Szczawnica, Strumień, Tarnobrzeg, Tuchów, Tarnowskie Góry, Zagórze, Żmigród.

Nie zwlekajcie z wysyłką pieniędzy. Dziś mija termin przekazywania pieniędzy do Londynu. Po tym terminie szekle sprzedane, za które pieniądze nie zostały odprowadzone nie biorą udziału w wyborach na Kongres.

Centralna Komisja Szeklowa
dla Zach. Małopolski i Śląska

—oSo—

Palestyńska rada do spraw rolnictwa

Jerozolima 12. 1. ŻAT. Rząd palestyński zamianował radę do spraw rolnictwa, złożoną z 13 członków — 6 Arabów, 5 Żydów i 2 Anglików. Z Żydów powołani zostali do rady: dr. Ruppin, dr. Magnes, Wiktor Kohn (PICA) Eliezer Jaffe (przedstawiciel robotników) i Harry Witeles (działacz spółdzielczy).

Postulaty żydowskie w sprawie zmiany kalendarza nie będą uwzględnione?

Zurych 12. 1. ŻAT. „Israelitische Wochenschrift für die Schweiz" donosi, że nastrój w sprawie zmiany kalendarza jest niekorzystny dla postulatów żydowskich. Zdaje się, że zasada tzw. „białego dnia" będzie przyjęta, co zagrażałoby ciągłości dnia sobotniego. Decyzja w tej sprawie zapadnie w październiku br. w Genewie.

—oSo—

List profesorów politechniki lwowskiej

Warszawa. 12. 1. (Sn) W kołach politycznych duże wrażenie wywarła wiadomość, że profesorowie Politechniki Lwowskiej, — jak już donieśliśmy, — postanowili jednomyślnie na poufnem posiedzeniu wystosować do Prezydenta Rzplitej, jako wybitnego członka grona profesorów tejże Politechniki i honorowego profesora tej uczelni, memorjał w sprawie Brześcia. Profesorowie Politechniki Lwowskiej proszą P. Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wpłynął na wydanie zarządzeń, zmierzających do ukarania winnych.

Szczególną uwagę zwrócił fakt, że list profesorów podpisał również b. premjer prof. Bartel.

Dziś ślubują więźniowie brzescy

Warszawa 12. 1. Sin. Na wtorkowych plenarnych posiedzeniach Sejmu i Senatu złożą ślubowanie poselskie i senatorskie byli więźniowie brzescy, posłowie Witos, Kiernik, Ciołkosz i Dubois oraz sen. Korfanty. Stan zdrowia sen. Korfantego jest tego rodzaju, że niebawem po ślubowaniu będzie musiał wyjechać do jakiegoś uzdrowiska, celem leczenia się.

Polityka w sporcie

Warszawa 12. 1. PAT. W dniu wczorajszym Polski Związek Hockeya na lodzie otrzymał od niemieckiego związku hockeyowego depeszę treści następującej: „Udział nasz w mistrzostwach świata w Krynicy niestety niemożliwy". Jak widać związek niemiecki, który odnosił się początkowo bardzo życzliwie do imprezy krynickiej, został jednak zmuszony przez pewne koła do wycofania się z mistrzostw hockeyowych.

Jak Żabotyński ocenia obecną sytuację w sjoniźmie?

W „Hajncie“ ogłasza Żabotyński artykuł pt. „Źle“, w którym omawia sytuację wytworzoną obecnie na skutek kryzysu finansowego w organizacji. Kryzys ten jest zdaniem Żabotyńskiego, wynikiem braku zaufania do obecnego kierownictwa. Trudno uwierzyć, by ogólny kryzys gospodarczy wpłynął tak ujemnie na finanse organizacji sjonistycznej, jak to obecnie można zaobserwować. Każdy rozumie, że gdyby jutro nadeszła wiadomość z Londynu, że Biała Księga została zniesiona, że Chancellor ustępuje, a na jego miejsce przychodzi Wedgwood, z pomocnikiem w osobie Pattersona, nasza sytuacja zmieniłaby się w ciągu nocy. Finanse nasze zależne są bowiem od zaufania, a tego zaufania brak. Przedewszystkiem brak zaufania do Anglji. Atoli nie należy sadzić, że jest to główna przyczyna kryzysu finansowego. Nieraz może zdarzyć się, że właśnie wbrew złemu rządowi można zauważyć czasem wielki wysiłek narodu, gdyż każdy uważa swoja ofiarę za policzek wymierzony wrogom. To dzieje się atoli tylko wtedy, jeżeli się ma zaufanie do siebie, a tego właśnie zaufania u nas brak.

Skąd jednak ma wypływać to zaufanie? Przeciętny Żyd rozumie, że dwa razy dwa jest cztery. Skoro opowiada mu się przez siedem lat, że dom budowany jest na skalę, że z dnia na dzień wzmacnia się, że architekci są znakomici, a krytycy są warjatami, i skoro nagle ów dom runie i okazuje się, że architekci nie mają nawet dyplomu, a jednak pozostają na stanowisku i nadal sprawują swe funkcje, to Żyd nie pozwala sę mamić. Dziś niema faktycznie wśród sjonistów zwolenników dawnych „architektów“, a jeśli są tacy, to tylko ze względów „lojalności“.

Przechodząc do sprawy finansów, oświadcza się Żabotyński za „ideologją pauzy“, proponowaną przez Grossmanna na ostatnim kongresie sjonistów rewizjonistów w Pradze. Grossmann wysunął wówczas projekt wstrzymania na pewien czas pracy w Palestynie szczególnie wstrzymania wysyłek pieniężnych twierdząc, że te wysyłki przyczyniają się tylko do wzbogacenia rządu palestyńskiego. Grossmann zapowiadał zresztą, że z powodu sytuacji finansowej musi i tak nastąpić pauza w naszej pracy. Czyż nie lepiej — zapytuje Żabotyński — było z przymusowej pracy uczynić broń przeciwko Passfieldowi, oświadczyć, że wstrzymuje się pracę, jako protest przeciwko rządowi brytyjskiemu, zamiast obecnie przyznać się do ciężkiej sytuacji finansowej?

Omawiając następnie próby odroczenia kongresu pod pozorem przeprowadzenia kampanji finansowej, piętnuje Żabotyński ten pomysł jako politykę ślepoty. W tej chwili zaufanie mógłby przywrócić tylko kongres i takie radykalne zmiany, które bez kongresu są niemożliwe. Żabotyński rozprawia się pozatem z propozycją stworzenia rządu koalicyjnego. Sjoniści rewizjoniści proponowali trzykrotnie Egzekutywie stworzenie koalicji, ale wyłącznie dla przeprowadzenia wyborów na kongres. Praca w koalicji jest w tej chwili niemożliwa, gdyż w obecnej sytuacji istnieje tylko jedyne wyjście — przewrót. Niechaj to będzie przewrót konstytucyjny oparty na kongresie, ale całkowity i radykalny. Trzeba wymieść wszystko co stare od a do z, osoby i metody, a trzeba dać nowych ludzi i nowe metody. Jest to jedyna droga i jedyne wyjście dla przywrócenia zaufania.

100 nowych słuchaczy na Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima (ŻAT.) W wielkiej sali biblioteki Uniwersytetu Hebrajskiego odbyła się imatrykulacja 100 nowych słuchaczy. Kanclerz uniwersytetu dr. I. L. Magnes doniósł o podziale stypendjów wuniwersyteckich oraz o wynikach egzaminów listopadowych. Pierwszy podział dyplomów naukowych odbędzie się w przyszłym roku.

Na uniwersytecie jerozolimskim zapisanych jest obecnie 205 słuchaczy, w tej liczbie 85 absolwentów palestyńskich szkół średnich, pozostali pochodzą z 17 krajów. Wśród studentów znajduje się 46 dyplomowanych na innych uniwersytetach.

Stypendjum im. lorda Plumera za studja w dziedzinie zdrowotności ludowej przyznane zostało dr. Markowi Lipschützowi z Niemiec.

Rurociągi naftowe Irak-Hajfa

Jerozolima (ŻAT.) Jak donoszą, w tych dniach przedstawiciele „Iraq Petroleum Company“ podpisali umowę z rządem palestyńskim na podstawie której rurociągi naftowe z Mossulu prowadzone będą do Hajfy. Rząd palestyński nie wydaje jednak żadnych komunikatów w tej sprawie. Wyższy urzędnik sekretarjatu rządu palestyńskiego oświadczył przedstawicielowi ŻAT., że sprawa ta jest bardzo delikatna i że oficjalne doniesienie ogłoszone będzie dopiero po upływie pewnego czasu. Iraq Petroleum Company nie zaprzecza wiadomości o zawarciu układu, zrzeka się jednak udzielenia jakichkolwiek informacyj w tym przedmiocie.

Zgon znanego prawnika prof. Leona Strisowera

Wiedeń (ŻAT.) Przeżywszy lat 73, zmarł tu znany prawnik żydowski, profesor prawa międzynarodowego na uniwersytecie wiedeńskim dr. Leo Strisower, pochodzący z Małopolski (Brody). Prof. Strisower uchodził za wybitnego znawcę prawa międzynarodowego. Był on autorem szeregu cennych dzieł w tej dziedzinie oraz członkiem różnych ciał naukowych. Zmarły reprezentował również niejednokrotnie Austję na terenie międzynarodowym.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Mussolini o konflikcie włosko-francuskim i ruchu hitlerowskim

Korespondent „Vossische Zeitung“ dr. Sven von Müller w swej drodze powrotnej z Rosji zatrzymał się w Rzymie i miał wywiad z Mussolinim. Z tego wywiadu przytoczymy najbardziej charakterystyczne ustępy.

Mussolini nie obawia się wcale antyfaszystowskiej propagandy wewnątrz Włoch, natomiast niepokojem przejmuje go antyfaszystowska propaganda zagranicą, gdyż ta ostatnia zdaniem jego pogarsza tylko sytuację międzynarodową Włoch. Zupełnym pesymistą okazał się Mussolini w ocenie sytuacji międzynarodowej świata. Włochy są zdaniem jego poważnie zagrożone przez militarną hegemonję Francji i zaprzyjaźnionej z nią Jugosławji, która dzięki finansowemu poparciu Francji wciąż się zbroi. Mussolini nie widzi nawet drogi do usunięcia komplikacyj zagrażających pokojowi świata. Z dużem rozczarowaniem mówił Mussolini o wynikach wojny światowej, które zadowoliły apetyty Francji i Anglji kosztem Włoch. Rozgoryczenie było tem większe, ponieważ Mussolini był tym politykiem, który w ostatnim momencie decydująco wpłynął na przystąpienie Włoch do koalicji.

Z dużem zainteresowaniem śledzi Mussolini ruch hitlerowców w Niemczech. Mussolini czyta książkę Hitlera i czytuje regularnie centralny organ narodowo-socjalistycznej partji niemieckiej „Der Völkische Beobachter“. Wypytywał się szczegółowo o przywódcę hitlerowców Goebelsa i wyraził się z uznaniem o kapitanie Goehringu, ale zdaniem jego narodowi socjaliści niemieccy powinni raz wreszcie wystąpić z programem rządowym, bo sam program partyjny nie wystarcza. Widocznie Mussolini spodziewa się, że pod wpływem agitacji Hitlera pogorsza się stosunki między Francją a Niemcami.

W swoim nowym wywiadzie okazuje się Mussolini ponownie niebezpiecznym burzycielem pokoju i podżegaczem wojennym.

ZE SPORTU

MIĘDZYNARODOWE POPISY ŁYŻWIARSKIE

Drugi dzień międzynarodowych popisów łyżwiarskich zgromadził na torze „Makkabi“, pomimo rozpisania go w ostatniej chwili, ponad 1,000 widzów, którzy mogli jeszcze raz podziwiać piękne ewolucje, doskonałych zawodników zagranicznych. Doskonały junjor węgierski **Elemar Tertak**, popisał się znów swym pięknym programem, wykonując z finezją cały szereg trudnych figur, jak piruety, Aksel-Paulseny itd. Pełna gracji, młodziutka Wiedeńka p. Holovska wywołała na widowni znów huragan oklasków swą wysoką klasą jazdy. Wreszcie **Prażmovsky** wykonał swój trudny program zupełnie bez zarzutu. W jeździe parami najlepiej wypadła mistrzowska para Europy, **Organista—Szalay**, jakkolwiek i inni zawodnicy prezentowali się doskonale.

Ogółem stwierdzić należy, iż impreza wypadła doskonale pod każdym względem, i organizatorom należy się uznanie za zorganizowanie, już drugiej w tym sezonie, imprezy międzynarodowej w Krakowie.

WISŁA—MAKKABI MISTRZOSTWO KL. A.

Dzisiaj o godz. 8 wiecz. rozegrają powyższe drużyny na torze Makkabi mecz hokejowy o mistrz. kl. A. okręgu krakowskiego. Zawody zapowiadają się bardzo ciekawie, gdyż obie drużyny wystąpią w swych najlepszych składach, a cenne punkty mistrzowskie będą stawką spotkania.

—ogo—

DO WIADOMOŚCI CHCĄCYCH BRAĆ UDZIAŁ W WYCIECZCE NA MAKKABJADĘ W PALESTYNIE 1932 R. Sekretarjat Okręgu krakowskiego W. Z. Makkabi komunikuje, że informacyj w sprawie wycieczki na Makkabjadę w Palestynie w 1932 r. udziela się codzienie z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt od godz. 10—13 w biurze sekretarjatu przy Al. Słowackiego 60, I. Tel. 112-68. Na odpowiedzi listowne należy załączyć znaczek pocztowy 25 gr.

MIASTEM BEZ PIENIĘDZY można nazwać położone naprzeciwko Koblencji, na drugim brzegu Renu, przedmieście i fortecę Ehrenbreitstein, którego finanse znajdują się w tak rozpaczliwym stanie, że magistrat nie wypłaca pensji urzędnikom i pracownikom miejskim, wydaje im natomiast bony z terminem miesięcznym płatności.

TO I OWO

Ponieważ nie ma smokingu...

Walter Ayles jest posłem Partji Pracy z północnej Szkocji. Jest jednym z najbardziej aktywnych socjalistów, podczas wojny miał odwagę do czynnego wystąpienia przeciwko wojnie i dlatego cieszy się bardzo wielkiem poważaniem swych wyborców. Niedawno otrzymał Ayles jako poseł Bristolu zaproszenie na bankiet towarzystwa inżynierów. Na zaproszeniu figurowała uwaga: „panowie w smokingach“. Poseł Ayles odpowiedział, że nie posiada smokingu. Sekretarz towarzystwa inżynierów nie chciał tego przyjąć do wiadomości i odpowiedział Aylesowi, że nie można uczynić wyjątku nawet dla tak szanownego posła. Walter Ayles ze swej strony przesłał następującą odpowiedź: „Wielce szanowni panowie! Ponieważ większą przywiązujecie wagę do smokingu swego posła, niż do niego samego, przeto bez wielkiego bólu nie zjawię się na bankiecie“.

—ogo—

UBEZPIECZENIE DZIENNIKARZY W RUMUNJI weszło w życie od 1 stycznia br. na mocy nowej ustawy o emeryturach dziennikarskich. Ustawa przewiduje budowę własnego gmachu dla dziennikarzy-emerytów, oraz utworzenie specjalnego funduszu emerytalnego, który powstanie ze składek zarówno dziennikarzy, jak i wydawców dzienników. Po 10 latach pracy zawodowej dziennikarz otrzymuje w razie niezdolności do pracy rentę w wysokości 40 proc. pobieranej ostatnio pensji. Po 10 latach pracy renta wzrasta w stosunku 3 proc. corocznie. Po 30 latach nieprzerwanej pracy zawodowej otrzymuje ubezpieczony pełne 100 proc. swej ostatniej pensji.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Sytuacja na rynku akcyj i walut

Warszawa, 12 stycznia.

Na rynku akcyjnym

sytuacja w ubiegłym tygodniu większej zmianie nie uległa. Obroty były nadal małe, tendencja utrzymana. Pożyczki państwowe miały naogół usposobienie słabe, natomiast listy zastawne wybitnie zwyżkowe. Notowano (pierwsza cyfra z 3-go, druga z 10-go stycznia br.): akcje: Bank Polski 158,00 — 157.50. Zachodni 70.00. Sole Potasowe 93,00 — 92,00, Warszawski Cukier 32,50 — 34,00, Modrzejów 9,75 — 10.25. Norblin 29.00, Rudzki 10.00 — 10,00, Starachowice 13,00 — 12.50; papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 50,00 — 4 proc. Poż. Inwestycyjna 95,00 — 93,00, 5 proc. Poż. Dolarowa 50.50 — 46,25. 10 proc. Poż. Kolejowa 101.00 — 102,75, 4 i pół proc. T. K. Z. 53,00 — 51,75, 5 proc. T. K. m. Warszawy 57.25 — 58,00. 8 proc. T. K. m. W. 72,75 — 72,75.

Dewizy New York

notowano oficjalnie 8,916, kabel 8,924, dolary 8,90. Kursy dewiz europejskich kształtowały się ostatnio następująco: Belgja 124.46, Holandja 359,22, Kopenhaga 238,45. Londyn za 1 L. 43,31 3/4, Paryż 35,01. Praga 26,43, Sztokholm 238.85, Szwajcarja 172,90, Wiedeń 125.50, Włochy 46.73. Belgrad 15.81, Berlin 212.22. Budapeszt 156,00. Bukareszt 5,30, Gdańsk 173,08. Ryga 171,60. Tallin 237.25

Na rynku prywatnym

płacono za dolary 8,90 ruble złote 4,64 i pół — 4,65, a za czerwońce sowieckie 0.40 dol. Bank Polski płacił za monety złote: dolary amerykańskie 8,91,41 ruble złote 4,58,69, guldeny holenderskie 3.58.31, korony skandynawskie 2,38,88. dawną unję łacińską 1,72. marki niemieckie 2,12,34, korony austrjackie 1,80,62

Obroty na giełdzie dewiz

były umiarkowane. Całe zapotrzebowanie pokrywał prawie wyłącznie Bank Polski. Bilans Banku za ostatnią dekadę grudnia ub. r. wykazuje wzrost zapasu dewiz i walut zagranicznych o 14,4 do 288,4 milj. zł., oraz wzrost zapasu złota o 46,9 tys. do 562,2 milj. zł. Obie te pozycje, stanowiące pokrycie obiegu biletów bankowych i natychmiast płatnych zobowiązań, wynosiły na dzień 31 grudnia ub. r. łącznie zł. 850,661.694. Pozycja pieniędzy i należności do pokrycia, zwiększyła się o 66,348 zł. do 124.2 milj. zł. Portfel wekslowy wzrósł o 5.9 milj. do 672 milj. zł. Zaznaczyć należy, że odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim w stosunku do płatnych wyniósł w grudniu 4,12 proc., wobec 4,22 proc. w listopadzie i 3,64 proc. w październiku ub. r. W stosunku do grudnia 1929 r. odsetek weksli zaprotestowanych w grudniu ub. r. wykazał spadek o 1,32 proc. Pożyczki zastawowe wzrosły w III-ej dekadzie grudnia o 7,3 milj. do 86,3 milj. zł.

Natychmiast płatne zobowiązania spadły o 61,7 do 210,3 milj., natomiast obieg biletów bankowych wzrósł o 92,5 milj. do 1,328,198 040 zł., wykazując łącznie z pozycją natychmiast płatnych zobowiązań na ultimo roku stan 1,538.520,476 zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań wyłącznie złotem wynosił 36,54 proc. wobec 37,29 proc. na 20 XII — 1930 r., pokrycie kruszcowo- walutowe 55,29 proc. (55,46 proc.), a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów 42.33 proc. (45,50 proc.).

Przed finalizacją pożyczki kolejowej

Linja Śląsk-Gdynia będzie dwutorowa

Zapowiedziany został przyjazd do Warszawy w dniu 13 bm. delegata grupy finansowej francuskiej, prowadzącej wraz z przedstawicielami firmy Schneider- Creuzot et Co, rokowania z rządem polskim o udzielenie pożyczki kolejowej. Delegatem tym będzie zapewne jeden z dyrektorów Banque de Pays du Nord. Po jego przybyciu rokowania pożyczkowe wejdą w stadjum decydujące.

Potwierdza się wiadomość, że pożyczka wynosić ma 1 miljard franków francuskich. Dotychczas nie ustalono jednak kosztów tej pożyczki i ta właśnie sprawa będzie przedmiotem rokowań między przedstawicielem francuskiej grupy bankowej a rządem polskim.

Obie strony zgodziły się, że w razie pomyślnego wyniku rokowań pożyczkowych. francuska grupa finansowa wypłacać będzie Ministerstwu komunikacji z tytułu tej pożyczki niezbędne środki na jak najszybsze wybudowanie linji Śląsk—Gdynia. Budowa tej linji ma być prowadzona w takich rozmiarach, aby została ukończona na dwóch torach do końca przyszłego roku. Dopływ zaś kredytów na ten cel będzie się odbywał zgodnie ze wskazówkami kierownictwa budowy linji. przyczem uwzględnione będzie najszybsze tempo budowy.

Przewidywane jest, iż konsorcjum francuskie eksploatować będzie wyodrębnioną magistralę kolejową Gdynia—Górny Śląsk w okresie lat 55. Taryfa towarowa na tej linji będzie ustalona podobnie jak na innych szlakach kolejowych w Polsce. Obecnie rozpatrywane są kwestje techniczne, opłacalności kolei, pewne szczegóły kalkulacyjne oraz potrzeby ekonomiczne kraju w związku z budową magistrali. Wbrew błędnym doniesieniom, należy podkreślić, według informacyj z miarodajnego źródła, że obie strony zgodziły się, iż zakup taboru, a więc parowozów, wagonów osobowych i towarowych dla magistrali kolejowych zostanie dokonany wyłącznie w kraju. przyczem koszt tego taboru przekroczy zapewne kwotę 150 miljonów zł.

Zarówno budowa magistrali kolejowej jak i jej późniejsza eksploatacja przy udziale konsorcjum francuskiego, odbywać się będzie wyłącznie przy pomocy sił fachowych polskich.

Agenci i wojażerowie

przeciw t. zw. „delcredere"

Z kół zawodowych agentów i wojażerów otrzymujemy następujący artykuł:

Ciężka sytuacja gospodarcza. paraliżująca od dłuższego już czasu normalny rozwój handlu i przemysłu, spowodowała pauperyzację różnych warstw gospodarczych i zawodowych, której skutki dają się odczuć przedewszystkiem w sferach związanych z stosunkami handlowemi i życiu handlowemu bardzo bliskich. Do rzędu całego szeregu katastrofalnych skutków, jakie trwający obecnie kryzys wywołał, jak również do wielu dziwolągów, jakie z tych lub innych powodów powstały wskutek zupełnie zmienionej struktury gospodarczej w okresie powojennym, dochodzi tzw. delcredere, czyli odpowiedzialność materjalna za straty powstałe z niewypłacalności odbiorców, żądana ze strony fabryk i firm handlowych od zatrudnionych przez nie agentów i wojażerów.

Należy przedewszystkiem stwierdzić, że jest to nabytek powojenny, nie mający zgoła nic wspólnego z pierwotną jego definicją, która była znana o 15—25 lat wstecz, a więc w okresie przedwojennym, kiedy to całe życie handlowe i przemysłowe a taksamo socjalne, zbudowane było na zupełnie odmiennej jak dziś strukturze. Geneza tego zwyczaju wywodzi się właśnie z dawnych czasów, kiedy to poważniejsze firmy przemysłowe krajowe krajowe i zagraniczne powierzały sprzedaż swoich wyrobów tzw. komisjonerom na pewien określony rejon. Komisjonerzy tacy rekrutowali się licznie z starszych rutynowanych podróżujących, którzy w ten sposób znajdowali pewnego rodzaju usamodzielnienie się, cel do którego zresztą zawsze dążyli.

Tacy komisanci utrzymywali zwykle własne biuro, personal, a także i składy magazynowe, sprzedawali na własny rachunek, żyrując oczywiście otrzymywane od kupców weksle na rzecz fabryki, od której towar w komis otrzymywali. Fabryka w ten sposób żadnego kontaktu z odbiorcami nie utrzymywała. ich zdolność kredytowa ją nie obchodziła, rachunki wystawiał komisjoner, odpowiadając równocześnie swej firmie za straty powstałe z tytułu niewypłacalności, protestów wekslowych itp. procentowo wedle normy ustalonej w kontrakcie między kontrahentami. Taka odpowiedzialność miała swoją rację bytu, gdyż komisjoner odgrywał tutaj rolę zwyczajnego odbiorcy.

Zupełnie inaczej ma się sprawa z agentami i wojażerami, a w szczególności w obecnym okresie powojennym. Ci pracujący dla swoich firm za stałem lub prowizyjnem wynagrodzeniem, stoją do swoich firm w stosunku służbowym, są więc jej pracownikami, a temsamem częścią składową personalu firmowego.

Czyniąc wojażera wykonującego swoje czynności jedynie z upoważnienia i na rachunek osoby trzeciej, w jej imieniu i na tejże ryzyko odpowiedzialnym za straty materjalne powstałe z transakcyj towarowych, popełnia się absurd, gdyż odpowiedzialność taka u wojażera jako pracownika, może być jedynie natury moralnej, nigdy jednak materjalnej. Należałoby odpowiedzialność tę stosować i do reszty personalu firmy, co jest z natury rzeczy nonsensem.

Narzucenie agentowi- wojażerowi obowiązku delcredere jest ponadto nieetyczne. Wszak firma ma dość czasu przed wykonaniem zamówienia zasięgnąć informacji o zdolności kredytowej kupującego, czy to przez biura informacyjne czy też przez pokrewną branżę. Skoro zaś informacja wypadła korzystnie, a zamówienie może być wykonane, to odpowiedzialność i ryzyko należą wyłącznie do firmy. Nie można sobie wyobrazić coś absurdalniejszego jak partycypowanie w szkodach — do czego zobowiązany jest tylko spólnik do firmy w granicach udziału w zysku — przez wojażera- urzędnika pobierającego wynagrodzenie we formie prowizji od pół do 3 proc., a w wypadku podróżowania na własny koszt, najwyżej do 10 proc. Należy przytem zważyć, że delcredere dochodzi do pełnych 100 proc., a żądana jest nie tylko w gotówce, lecz za gwarancją hipoteczną a nawet i bankową. Przy małej pojemności rynku zbytu, szalonej konkurencji itd. wojażer nie jest w stanie pracować li tylko klijentelą pierwszorzędną. Musi on siłą faktu odwiedzać również firmy 2- i 3-cio rzędne, działając przytem w najlepszej woli i wierze, nie mając najmniejszego zamiaru narażać swego mocodawcy na straty. Jeśli jednak upadłości mają miejsce, to jest to force majeure, z którem musimy się liczyć w obecnym kryzysie gospodarczym, pochodzą one bowiem prawie w całości z przeciążenia podatkami i złej konjunktury. Za to wojażer nie może ponosić winy we formie sankcji karnej, jaką jest delcredere. Musi to zrozumieć firma, jako materjalnie silniejsza od swego pracownika. Należy również uwzględnić fakt, że obecnie towary są sprzedawane na długoterminowy kredyt wekslowy, to też najsprytniejszy sprzedawca nie potrafi przewidzieć, czy weksle klijenta — wystawione w chwili, gdy się znajdował w dobrych stosunkach materjalnych — będą w właściwych terminach zapłacone.

Nie trzeba dodawać, że kwestja delcredere wogóle, a dziś szczególnie, jest balastem rujnującym doszczętnie agenta i wojażera. Wynagrodzenie prowizyjne nie stoi w żadnym stosunku do szkód powstałych z niewypłacalności. Stąd częste konflikty, moralne poniżenie nawet często do pojęcia „malwersanta", procesy sądowe itd. Wiele rodzin agentów i wojażerów zostało już w ten sposób złamanych moralnie i materjalnie, gdyż kaucja nie wystarczała albo saldo zarobionej prowizji pożarła delcredere. Niejednokrotnie takie zniszczenie wczoraj jeszcze „porządnego", jutro zadłużonego w straszny sposób agenta, spowodowało spustoszenie rodzinne o tragicznych nad wyraz skutkach. Jest to zagadnienie, które — jak wszystkie inne — znaleźć musi swoje rozwiązanie, bo jest to dla życia gospodarczego i socjalnego bolączka, z którą poważnie się trzeba liczyć.

Dzisiaj już przedstawiciele handlowi, a więc zawód pokrewny skupiający samodzielnych ajentów handlowych - pracodawców, typu kupieckiego, podnoszą głośno głos protestu przeciw delcredere, która również i im daje się silnie we znaki. Czy trzeba więc silniejszego argumentu, że tembardziej agenci i wojażerowie, jako kategorja pracowników umysłowych i sił najemnych swoich mocodawców. muszą podnieść silny głos przeciw przeżytkowi delcredery? Delcredere jako nabytek powojenny, winna bezwzględnie zniknąć z powierzchni życia gospodarczego i socjalnego.

To też agenci i wojażerowie muszą i będą się z całym naciskiem bronić przeciw tej pladze, niszczącej resztki ich sił.

Dawid Thaler.

Kwestja „delcredere" na zgromadzeniu agentów i wojażerów

W dniu 25 ub. m. zwołał krakowski oddział związku zawodowego Agentów i Wojażerów R. P. wielkie zgromadzenie członków poświęcone sprawie „delcredere". Delcredere tj. odpowiedzialność agenta za straty firmy powstałe z niewypłacalności klijenta, stała się w ostatnich czasach ciężkie-

go przesilenia gospodarczego dla tej kategorji pracowników w handlu i przemyśle plagą niszczącą w sposób katastrofalny ich pozycję życiową.

Zebranie odbywało się pod hasłem: nie wolno przyjmować posady agenta i wojażera z delcrederé, a tu gdzie ona już istnieje, należy bezwzględnie żądać jej usunięcia. W tem kierunku wyszła inicjatywa, której akcja prowadzona ma być we wszystkich oddziałach związku. W porozumieniu z Zarządem Głównym związku w Warszawie, podobne uchwały zapadną na zebraniach wszystkich oddziałów związkowych w tym celu specjalnie zwoływanych.

Zgromadzenie uchwaliło każdego członka związku, który po powyższej uchwale udzieli delcrederé wykluczyć ze swego grona jako szkodnika interesów agenta i wojażera.

Normalne zatrudnienie fabryk w Łodzi

Stan zatrudnienia w łódzkich zakładach przemysłowych po przerwie świątecznej doszedł do rozmiarów normalnych. Przerwa w pracy nastąpiła zasadniczo w 12 fabrykach łódzkich. Z tej liczby część fabryk podjęła pracę już po upływie tygodnia, pozostałe fabryki po 2 tygodniach. Najpóźniej stosunkowo rozpoczęła się normalna praca w zakładach przemysłowych Scheiblera i Grohmanna oraz L. Geyera. W chwili obecnej fabryki te są uruchomione. Stan zatrudnienia jest taki sam jak przed świętami Bożego Narodzenia. Średnia przeciętna stanu zatrudnienia w zakładach Scheiblera i Grohmanna wynosi 4 dni w tygodniu. Żadnych ograniczeń w stosunku do robotników nie zastosowano. Wszyscy zostali przyjęci na tych samych warunkach, na jakich pracowali przed świętami. Również w fabryce Geyera uruchomiono zakłady w tym samym zakresie jak i przed świętami. Pozostałe zakłady przemysłowe, zrzeszone w wielkim Zw. Przem. Włókienniczego w P. P. pracowały normalnie, nie stosując wymówień i obniżania płac. Ruszyły również zakłady przemysłowe Leonhardta. Jedynie fabryka Bennisa jest w dalszym ciągu nieczynna.

* * *

WIELKI PRZEMYSŁ ŁÓDZKI NIE OBNIŻA PŁAC ROBOTNICZYCH. Z Ogólno-Państwowego Zw. Przemysłu Włókienniczego w Łodzi informują, że wielki przemysł łódzki nie obniżył płac robotniczych, utrzymując w mocy umowę zbiorową, zawartą z robotnikami w 1926 roku. Umowa ta nie jest wypowiedziana, a może przestać obowiązywać po miesięcznem wypowiedzeniu. Jak dotąd, nie został nawet wysunięty projekt wypowiedzenia tej umowy.

—oSo—

POGŁOSKI O NOWEM STANOWISKU B. MIN. KWIATKOWSKIEGO. W kołach przemysłowych Katowic krąży pogłoska, że od 1 kwietnia ustępuje generalny dyrektor Williger, prezes rady nadzorczej wspólnoty interesów huty Bismarka, „Królewskiej" i huty „Laury", oraz Katowickiej Ski Akc. P. Williger ustąpić ma z powodu podeszłego wieku. Krąży pogłoska, że stanowisko to ma objąć po nim b. min. Kwiatkowski.

PE-PE-GE PRACUJE. Z Grudziądza donoszą: Zakłady Pe-Pe-Ge po parotygodniowej bezczynności uruchomiły część oddziałów. Normalna praca w związku ze zbliżającym się sezonem wiosennym podjęta będzie 19 bm.

SYNDYKAT BLACHY OCYNKOWANEJ. Dnia 8 bm. na posiedzeniu w Katowicach utworzono Syndykat Producentów blachy ocynkowanej, do którego weszły następujące firmy: Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie, Cynkownia Warszawska — Warszawa, Zjednoczone Huty Królewska i Laura, Polcynk w Krakowie. Sprawa utworzenia Syndykatu była aktualna od dłuższego czasu i między producentami istniało do tej pory tylko luźne porozumienie, obecnie nastąpi wyznaczenie cen i warunków sprzedaży.

OLBRZYMI SPADEK ZYSKÓW AMERYKAŃSKICH BANKÓW EMISYJNYCH. Dwanaście banków Stanów Zjednoczonych A. P. (Federal Reserve Banks) wykazało za rok 1930 tylko 36.430.000 dol. zysku, wobec 70.960.000 dol. w roku 1929. Przyczyną tak znacznego spadku czystego zysku było obniżenie stopy dyskontowej przez te banki.

WYKRYCIE POWAŻNYCH NADUŻYĆ W UNITED STATES BANK W NEW YORKU. Komisja kontrolna, mająca na celu zbadanie przyczyn niewypłacalności United States Banku natrafiła na olbrzymie nadużycia, popełniane przez dyrekcję tego banku. Suma nadużyć sięga kwoty 50 do 60 milj. dolarów.

CHASE NATIONAL BANK W NEW YORKU. Bilans jednego z najpoważniejszych banków w Ameryce — Chase National Bank na dzień 31. XII. 1930 r. wykazuje w rubryce sum do dyspozycji kwotę dol. 2.697.328.855. Jest to suma rekordowa nawet w bankowości amerykańskiej. Od czerwca

Sprawa palestyńska na Kongresie amerykańskim

Na ostatniem posiedzeniu kongresu amerykańskiego członek Kongresu Samuel Dickstein wygłosił dłuższe przemówienie, w którem zaatakował politykę brytyjską w Palestynie, wskazując na złamanie międzynarodowych zobowiązań. Pos. Dickstein wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do interwencji.

Sjoniści amerykańscy wobec kongresu

Prasa żydowska w Ameryce ogłasza wywiad z Jakóbem de Haas'em należącym obecnie do kierownictwa organizacji sjonistycznej w Ameryce. Jakób de Haas uważa, że siedziba Egzekutywy sjonistycznej winna być przeniesiona z Londynu do Jerozolimy. Kongres powinien wybrać prezydjum, a nie prezydenta: prezydjum ma kierować całą pracą.

Eksport pomarańczy palestyńskich

Jerozolima (ŻAT.) Do połowy grudnia r. ub. eksport pomarańczy palestyńskich sięgały 500.000 skrzyń, z których 305.000 skrzyń eksportowano do Anglji. Przez Port-Said wysłano 70.000 skrzyń. Eksport na kontyngent europejski wynosił 115.000 skrzyń, podczas gdy w r. ub. eksport sięgał zaledwie 67.000 skrzyń. Największym odbiorcą pomarańczy palestyńskich na kontynencie są Niemcy.

Prof. Otto Warburg na Uniwersytecie Hebrajskim

Jerozolima (ŻAT.) Przybył tu prof. Otto Warburg, który objął katedrę dla botaniki na uniwersytecie hebrajskim.

Jak wiadomo, zarząd gminy żydowskiej w Berlinie, zobowiązał się sfinansować katedrę botaniki na Uniwersytecie Hebrajskim.

Stronnictwo żydowskie w Czechosłowacji

Praga (ŻAT.) W Morawskiej Ostrawie odbyła się konferencja konstytucyjna Zjednoczonego Stronnictwa żydowskiego na terenie całej Czechosłowacji przy udziale przeszło 100 delegatów z różnych części kraju. Konferencja wyłoniła komitet centralny, złożony z 42 członków z dr. Emilem Margulieseem na czele.

Konferencja uchwaliła pozostawać w ścisłej współpracy z czeskiem stronnictwem socjal-demokratycznem, przyczem obaj posłowie żydowscy dr. Singer i dr. Reisz mają być hospitantami klubu socjal-demokratycznego w parlamencie.

Przed konferencją odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem wystąpili z przemówieniami posłowie dr. Singer i dr. Reisz. Na zebraniu był również obecny polski poseł w parlamencie czechosłowackim p. Rabat. Dr. Singer w przemówieniu wskazał m. in., że Polacy czechosłowaccy byli jedyną grupą narodowościową, która zdecydowała się otwarcie zblokować się z Żydami do ostatnich wyborów.

—oSo—

ŚMIERĆ GŁODOWA BRATANKA HENRYKA HEINEGO. W pobliżu wsi Swetin okręgu Treban (Czechy) znaleziono trupa starca. Dochodzenie policyjne stwierdziło, że zmarłym jest 78-letni K. K. Heine, bratanek słynnego poety niemieckiego Heine zmarł z głodu.

ZGON ZNANEGO AKTORA ŻYDOWSKIEGO JAKÓBA HOCHSTEINA. Po dłuższej chorobie zmarł w Nowym Jorku przeżywszy lat 54 jeden z pionierów w dziedzinie żydowskiej sztuki teatralnej Jakób Hochstein. Zmarły pochodził z Besarabji.

ŻYD — PROKURATOREM FEDERALNYM STANU NEW YORK. Znany prawnik żydowski G. S. Medallia mianowany został prokuratorem federalnym stanu New York. Nowomianowany prokurator liczy 47 lat. Bierze on czynny udział w żydowskiem życiu społecznem i jest członkiem kongresu żydowsko amerykańskiego.

WYKŁADY BIALIKA NA UNIWERSYTECIE LONDYŃSKIM. We środę dnia 14 stycznia Ch. N. Bialik wygłosi pierwszy wykład w instytucie dla nauk wschodnich przy uniwersytecie londyńskim n. t. „Badania naukowe Talmudu". Wykładowi przewodniczyć będzie dr. Weizmann.

DŹWIĘKOWIEC „SPRAWA DREYFUSA". W Londynie nakręcany jest dźwiękowiec „Sprawa Dreyfusa" pod kierownictwem Milton Rothmera i W. Kremera. Jedną z najbardziej fascynujących scen filmu jest odczytanie listu Emila Zoli „J'accusse". Rolę Dreyfusa wykonuje aktor żydowski Aleksander Sarner.

Szczegóły Brześcia przed forum sądowem

W sobotę przed sądem w Katowicach odbyła się rozprawa karna przeciw odpowiedzialnemu redaktorowi „Gazety Robotniczej", oskarżonemu za zamieszczenie przedruku artykułu „Robotnika" o Brześcir.

Oskarżony redaktor ofiarował przeprowadzenie dowodu prawdy i prosił o wezwanie jako świadków posłów Liebermana i Korfantego.

Sąd przychylił się do tego wniosku i sprawę odroczył. Będzie to w ten sposób pierwsza rozprawa, na której przed forum sądowem będą wyświetlane szczegóły Brześcia.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Lachsowi, Prymarj. szpitala żyd. Drowi Lanerowi i Drowi Steinbergowi za szczęśliwe przeprowadzenie operacji, Drowi Sommersteinowi i Drowi Mahlerowi za troskliwą opiekę podczas choroby jak również Siostrom Szelingerowej i Sali, składam tą drogą najserdeczniejsze „Bóg zapłać!" 28g R. Landauowa.

Z okazji zaręczyn naszego kochanego kolegi p. Abrahama Flauma z Dąbrowy z panną Miną Melzerówną z Chrzanowa, serdecznie gratulujemy. 74x

Mojżesz Nagoschiener, Lazar Balsam, Mojżesz Holländer, Hirsch Singer, Saul Adler

Z okazji zaręczyn naszych oddanych członków p. **Reginy Katzówny** z p. **Judą Grünem**, — serdecznie gratulują i dużo szczęścia życzą

Zarząd i członkowie Koła Żyd. Handlowców „Hapoel" — Kraków.

69g

Z okazji zaręczyn mojego spólnika p. **Salomona Schlama z Gdańska z p. Sala Regenbogen z Rzeszowa serdecznie gratuluje**

74g **Dydje Fass — Gdańsk.**

do 31 grudnia 1930 roku powiększyła się ona o 48,370.511 dol. am. Sumą tą objęte są depozyty i wkłady, które osiągnęły cyfrę dol. 2.073.755.922, czyli wykazały od 24 września 1930 r. zwyżkę o dol. 211.480.877.

ZAKAZ PRZYWOZU ROSYJSKICH TOWARÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Republikanie wnieśli do senatu projekt ustawy, zabraniającej przywozu do Stanów Zjednoczonych A. P. towarów pochodzących z Rosji Sowieckiej.

DALSZA ZNIŻKA CEN MIEDZI. Z Londynu komunikują o dalszym silnym spadku cen miedzi. Tendencja na rynku jest bardzo niewyraźna. Według ostatnich wiadomości, światowa produkcja w m. listopadzie osiągnęła cyfrę 139,914 tonn wobec 152,544 t. w październiku ub. r.

SPRZEDAŻ MIEJSCA NA GIEŁDZIE NOWOJORSKIEJ ZA CENĘ 210,000 DOL. Dnia 6 bm. odbył się przetarg na jedno wolne miejsce na giełdzie nowojorskiej. Osiągnięto sumę 210,000 dol.

Podziemne miasto

Paryska kolej podziemna nie ma równej sobie na świecie

(Korespondencja własna)

Paryż, w styczniu

Jedną z największych trosk wszystkich większych miast świata jest odpowiednie uregulowanie ruchu ulicznego Troska ta zaś stała się plagą, odkąd w życiu codziennem zapanowało wszechwładnie auto. Wszystkie bezmała ulice które dotąd spełniały znakomicie lub jako tako swe zadanie, okazują się obecnie za ciasne. szczególnie w chwilach ożywienia ruchu, tj w godzinach rannych. południowych i wieczornych. gdy conajmniej połowa ludności znajduje się na ulicy i czeka cierpliwie na autobusy i tramwaje.

Duże odciążenie ruchu ulicznego stanowią koleje podziemne, w które zaopatrzone już zostały wszystkie wielkie stolice. jednak żadna ze stolic nie może się poszczycić tak świetnie zorganizowaną siecią kolei podziemnych. jak Paryż Paryż posiada poprostu drugie miasto pod ziemią. w którem stale przebywa kilkaset tysięcy ludzi A trzeba podkreślić, że paryska kolej podziemna jest najmłodszą ze wszystkich innych kolei podziemnych świata, rozwój jej bowiem przez czas długi tamowała biurokracja. Do pewnego stopnia wyszło jej to jednak na dobre, ponieważ inżynierowie. budujący kolej podziemną pod Paryżem. mogli korzystać z doświadczeń innych. szczególnie inżynierów amerykańskich. którzy budowli tunele kolei podziemnej nowojorskiej pod Hudsonem daleko szerszym od Sekwany. Niektóre z tunelów nowojorskich mają dwa kilometry długości).

Projekt budowy paryskiej kolei podziemnej, czyli tzw. metra. powstał już w r 1855 Twórcami jego byli dwaj inżynierowie. Bavine i Flachat W miarę jak biurokracja tamowała rozpoczęcie budowy metra. a Paryż wyprzedzany był kolejno przez Londyn. Berlin. Nowy Jork. a nawet Wiedeń. stawało się jasnem. że metro użyte być może nietylko do przewożenia towarów. ale i ludzi. choć obawiano się z początku. czy ówczesny mieszkaniec. choćby nawet Paryża. zechce zejść w podziemia z jasnej. słonecznej ulicy Gdy jednak wreszcie w r 1900 oddano do użytku pierwsza linje kolei podziemnej. okazało sie. że już wówczas ruch uliczny był tak silny i stanowił taką przeszkodę w szybkiem poruszaniu sie. że metro. które nie miało na swej drodze żadnych przeszkód. okazało się najszybszym środkiem lokomocji. a przytem najtańszym Bilet metra bowiem kosztuje zawsze jednakową sume bez względu na odległość. podczas gdy cena biletu tramwajowego i autobusowego zależy od odległości

Przy budowie dalszych linij okazało się. że Sekwana nie stanowi żadnej przeszkody i gdzie tego wymagała potrzeba puszczano linje nie nad rzeka lecz pod rzeką Nie przewidziano jednak. że z powodu gestego zabudowania miasta niektóre linie kolejowe zmuszone beda docierać do stolicy tunelami podziemnemi i że spotkaja się pod ziemia z linjami metra Wskutek tego wjeżdżające tunelami podziemnemi elektryczne pociagi nie moga wjeżdżać na istniejące już linje metra, lecz muszą posiadać własne linje, budowane z wielką ostrożnością. dla uniknięcia zapadnięcia się podkopanej nadmiernie dzielnicy miasta

Ostatecznie auto, zajmując niepodzielnie ulice, zepchnęło ruch pieszy niemal zupełnie pod ziemię. Dziś metro paryskie liczy **100 kilometrów linij** z kilkuset stacjami, a stacje węzłowe ułatwiają szybką i tanią komunikację na przestrzeni 10,000 hektarów, na jakiej rozsiadła się stolica świata. Dziennie sprzedaje się w metrze **3 miljony biletów**, co świadczy o jego niesłychanej potrzebie. To też zarząd miasta nie ustaje w pracy i przystępuje do budowy coraz dalszych linij Będzie ich wkrótce 16. Obecnie wykańcza się z pośpiechem linję, która prowadzi na przygotowującą się Wystawę Kolonjalną, co będzie poważnem odciążeniem dróg nawierzchnich. na których bardzo łatwo o zatarasowanie wskutek mnogości aut, jakie kursować będą stale między Paryżem a terenem wystawowym w Vincennes

Ruch w metrze paryskiem nie ustaje ani na jedną chwilę Zmienia się tylko co 8 godzin personel. O godz 5'30 rano ruszają z końcowych stacyj pierwsze pociągi. któremi liczne rzesze robotników zdążają do fabryk Przed godz 8 ruch wzmaga się. gdyż tysiące pomocników i pomocnic handlowych śpieszy do magazynów Ruch ten wzmaga sie stopniowo aż do godz 9-ej. godziny otwierania biur. poczem słabnie i dopiero w południe przybiera nagle i jest bardzo silny aż do godz 2-ej. Popołudniu jest normalny. a od godz 5-ej do 8-ej wieczorem nieraz trzeba walczyć łokciami o miejsce w wagonie. by dostać sie wcześniej do domu.

Ruch osobowy zostaje zamknięty o godz 1-ej w nocy i teraz dopiero zaczyna się ruch towarowy. Tysiące wagonów ładuje się pospiesznie na stacjach końcowych. u dawnych bram miasta. by do rana zaopatrzyć hale centralne we wszystko. czego Paryż potrzebuje

Wobec wielkiego powodzenia. jakiem cieszy się metro. powstał ostatnio projekt przedłużenia jego linij aż do okolicznych miejscowości. skad tysiace pracowników przybywa co dnia do centrum miasta, by wrócić do domów dopiero wieczorem

L. K.

—oSo—

Powodzenie spirytystów, chiromantów i okultystów w Paryżu

Ostatnie stronice wielu ilustrowanych tygodników. wychodzacych w Paryżu. a także stronice ogłoszeniowe wielkich dzienników paryskich bulwarowych zawieraja z reguły bardzo liczne ogłoszenia chiromantów (ek). okultystów (ek). wróżbiarzy (ek). etc etc Ogłoszenia te, zredagowane w stylu emfatyczno- humanitarno handlowym. przynoszą spory dochód wydawnictwom. w których ukazują się codzień a jeszcze wiekszy zysk ich nadawcom, których szeroka klijentela rekrutuje się ze wszystkich sfer — zarówno z pośród midinetek, kelnerów, szoferów, jak i dam z t. zw. towarzystwa, finansistów drugiej i trzeciej klasy, graczy wyścigowych, specjalistów od ruletki, baccarat itp.

Klijentela segreguje się sama, zależnie od dzielnicy, w której rezyduje adept lub adeptka wiedzy tajemnej i zależnie od honorarjum, jakie pobiera od swych owieczek. Prefektura policji paryskiej posiada szczegółowe dane o działalności chiromantów; okultystów etc i wykonywa dość ścisłą kontrolę przez swych zaufanych, mających stosunki w tych kołach.

Jak się okazuje z raportów prefektury policji paryskiej za rok 1930, gabinety wiedzy tajemnej dają wcale ładne dochody swym właścicielom. Przeciętnie 200.000 franków dziennie wydają Paryżanie i Paryżanki na konsultacje u naśladowców M-me de Thebes. Ilość gabinetów wiedzy tajemnej w Paryżu jest wprost fantastyczna — zarejestrowano ich 34,000!

Na ogłoszeniach jasnowidzów magów, fakirów zarabiają miesięcznie niektóre wielkie dzienniki i tygodniki ilustrowane do 300,000 franków.

RADJO

WTOREK, 13 STYCZNIA.

Kraków (313) 11,40 Przegl Prasy, PAT, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13,10 Kom meteor. 15 Kom gosp 15,50 Odczyt pt. „Pierwsza monografja Ziemi Wileńskiej“ — wygł. p W Piotrowicz, 16,15 Gramof 17,15 Odczyt pt. „Z dziejów obrony Lwowa“ — wygł mjr. W. Lipiński, 17,45 Koncert popularny w wykonaniu R P, Smetana, Dworzak. Stojowski), 18.45 Rozmait. 19.10 Giełda roln. 19,25 Gramof. 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Transm z Teatru Wielkiego w Warszawie: opera „Carmen“ J. Bizeta, po operze komun oraz retransmisje ze stacyj zagran 24 Hejnał.

Katowice (408,7) 11.40 PAT. 11.58 Sygnał. Hejnał, 12.10 Gramof. 13.10 Kom meteor. 15 Kom. gosp 15.20 Komun 15,35 Chwilka lotnicza, 15,50 Odczyt. 16,10 Dla dzieci. 16.25 Gramof. 17,15 Odczyt, 17,45 Koncert (p. Kraków), 18,45 D. c. powieści, 19 Rozmait. 19,15 Odczyt, 19,35 Dziennik prasowy, 19,50 Opera „Carmen“ następnie (p Kraków).

Wiedeń (516.3) 12 Muz., 19,30 Opera.

Budapeszt (550,5) 12,05. 17,25 Muz. 19 Opera.

Königswusterhausen (1635) 16,30, 21,10, 22.50 Muz.

MANFRED STURMANN

Rozstanie z Europą

(6) (Dokończene)

Jeszcze tej samej nocy opuściłem Wrocław jak nieprzytomny. następnego ranka pojechałem z Drezna do Monachjum. a następnej nocy przejeżdżałem przez śniegi przełęczy Brenner O, gdybym mógł uczepić się orła latającego! Nie chciałem nic więcej widzieć nigdzie odpocząć Okręt jakgdyby pełzał Zapłakałem na widok płaskich dachów Palestyny. nowego życia. braci. pracy Nie wrócić już nigdy do tej Europy! Jakżeż-by sie zaciemniły przez ten powrót ostatnie godziny pobytu w murach pewnego północno- niemieckiego miasta!

Kończę te zapiski Czy pojmujesz Henryku dlaczego nie ujrzałes mnie już więcej? Owego wieczoru nie mógłbym nikomu, nawet tobie. ręki podać.

Powoli praca uspokaja mnie; odmładza mnie; dotrzymuję złożonej sobie przysięgi.

Teraz wciska się poranek przez szczeliny namiotu, ponieważ nie mam jeszcze domu Słońce wspina się po królewsku wzwyż poza górami i orzeźwiający wiatr dotyka mej bezsennej głowy Dokoła budzi się życie. z cysterny czerpie dziewczę wodę; strzał wczesnego myśliwca przebija poranek

A teraz. drogi. przeczytaj słowa Madji. przeczytaj je: przepisuje je dla ciebie. gdy młode łońce płonie na mych dłoniach. Pomóż mi rozświetlić misterja życia Jesteś poetą. może ty wypowiesz amen nad moją duszą

„Jest zima. budząca we mnie taki lęk. Tygodnie przesiedziałam przed mojem oknem, spoglądając na opustoszały park. Przyszedł listopad Siedziałam w oczekiwaniu Na co? zapytasz. Czekałam na nowe życie, na wyzwolenie z mej ciasnoty Chciałam także i wewnątrz znowu się wyprostować. wrócić do hartu i dumy Nie powinieneś gniewać się na mnie za to, żem ciebie owego wieczoru odtrąciła i żem wahała się, gdyś mnie błagał, pójść z toba Powinieneś zrozumieć że ani jedno ani drugie nie było wtedy konieczne. Być może uważałeś to odrętwienie. jakie mnie opanowało. za chłód Nie bądź dla mnie niesprawiedliwym. słyszysz? To było zadośćuczynieniem, myśmy oboje nie mieli z tem nic wspólnego Musieliśmy się w ten sposób rozejść. ponieważ nie ustąpiliśmy sobie w niczem i nie byliśmy z sobą niewolniczo spętani, dlatego takiem musiało być nasze rozstanie

Przez moje okno spoglądam na pusty świat; i we mnie stało się pusto i czuję, jak dusza moja traci zwolna liście Moja głowa jest wydrążonym owocem i skłania się ku szybom: widzisz. jest skrępowana, uwięziona, przykuta Już chyba będzie musiała tu umrzeć. Ale pocóż ta skarga: nas, którzy tu więdniemy. nie szkoda

Czekam na nowe życie (Czy teraz mnie zrozumiesz. ukochany?) I jestem zawiedziona. odepchnięta. zdradzona. Przyroda. materja ziemi. gniewa się na mnie. tak jak ciebie kocha i nosi: nie chce. bym odmłodniała i znalazła oparcie, odmówiła mi siły do ocalenia siebie przed sobą samą; chce, bym poszła na dno...

Nie wiem czy będziesz miał dość odwagi, by mnie zrozumieć. Trzeba jednak to jasno wypowiedzieć: nie będę miała dziecka od ciebie. O, gdybym mogła to wykrzyczeć z siebie w ściany tego okrutnego domu?! Twoje nasienie nic dało we mnie plonu!! Moje ciało jest zatem tylko jeszcze skorupą, tak bezcelową i zmarnowaną. jak to życie. które tutaj prowadzić będę aż do mego końca. To ma być pokutą: nie jestem godna nosić twego dziecka, przegrałam szanse w tandetnem istnieniu z tą mumją Nie jestem niczego godna. mogę więc przeminąć tak jak wszyscy tutaj przeminiemy.

Tylko twoje dziecko byłoby mnie uratowało Uczułabym świeże ramię i siłę do stawania wszystkiemu oporu Byłabym to dziecko wykarmiła krwią moją. opuściłabym dla niego moje dzieci i przyniosła je tobie. by włączyło się w nowe koło. jakie ty pomagasz zakreślić

Ponieważ jednak tak się stało, urzeczywistnienie tych wszystkich możliwości należy do krainy marzeń, a ja, tak jak we wszystkiem i w tej ostatniej kardynalnej kwestji nieodzowności mego bytu zawiodłam; ponieważ zaś jestem jako góra niewspinająca się wzwyż. lecz ciśnięta przez siłę wulkaniczną w przepaść. nad którą poprzednio się wznosiła - pragnę. byś mnie wymazał w swojej duszy. tak jak ja siebie przed sobą samą wymazałam

Madja“.

—oSo—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Zgon Claude Anet'a

Onegdaj zmarł w Paryżu sławny powieściopisarz francuski Claude Anet w 63 roku życia. Jest to pseudonim, pod którym ukrywał się Szwajcar z francuskiej Szwajcarji nazwiskiem Jean Schopfer Matka jego była Angielką, czemu przypisać może nader szczęśliwą okoliczność, że władał doskonale językiem angielskim. Swą karjerę literacką rozpoczął Anet jako sprawozdawca sportowy prasy amerykańskiej. W 20 roku życia zdobył Anet nawet tytuł mistrza tennisa we Francji. Swemu zamiłowaniu do sportu pozostał Anet wiernym aż do końca życia, a rezultatem tego zamiłowania jest biografja głośnej mistrzyni tennisu Zuzanny Lenglen. Claude Anet był dziennikarzem i w tym charakterze zwiedził prawie cały świat. Wojna zaskoczyła go w Rosji, gdzie był korespondentem „Petit Parisien“. Gdy w Rosji nastąpił przewrót bolszewicki, był nawet Claude Anet aresztowany jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz Francji Z więzienia udało mu się zbiec do Finlandji, a następnie powrócił do Francji. Na tych swych wrażeniach rosyjskich oparł Anet powieść „Ariane jeune fille de Russe“ która została przetłumaczona na wszystkie prawie języki europejskie i stała się podstawą jego świetnej karjery. Powieść „Ariane“, jakoteż drugą jego powieść z życia rosyjskiego pt. „Lidja Sergjewna“ zostały sfilmowane, a Elżbieta Bergner gra w nich główną rolę. Pozatem napisał szereg studjów pt. „Kobiety rosyjskie“, w których wyraża się z entuzjazmem o kobiecie rosyjskiej. Próbował też szczęścia i na polu dramatu, a jego dramaty „Madame Bourret“, „La fille perdu“ i „Perdita“ cieszyły się nawet dość dużem powodzeniem na scenach paryskich Ostatnio napisał powieść z życia arcyksięcia Rudolfa pt „Mayerling“, która w dramatycznej przeróbce graną jest jeszcze obecnie przez jedną ze scen paryskich.

„PARAMOUNT“ NIE BĘDZIE PRODUKOWAŁ FILMÓW CAŁKOWICIE MÓWIONYCH

W jednym z ostatnich wywiadów, udzielonych amerykańskiej prasie, oświadczył prezydent Adolf Zukor, że wytwórnia „Paramount“ nie będzie nadal produkować filmów całkowicie mówionych.

Dialogi będą użyte tylko tam, gdzie będzie tego wymagała logika sceny i konieczność artystyczna, natomiast zastosowane zostaną w szerszym zakresie efekty dźwiękowe. Nie będą one spełniały — jak dotychczas — roli pomocniczej, lecz samoistnie wyrażały tę treść, której sam obraz nie wypowie.

Powyższe oświadczenie potentata filmu amerykańskiego wywołało w kołach artystycznych wielką sensację.

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś we wtorek o godz. 8·30 wiecz. powtórzenie niegranej dotąd w Krakowie sztuki Szaloma Alejchema „Stempeniu“ z p. Zasławskim w roli tytułowej. Bilety w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Karkołomna farsa angielska „Ciotka Karola“, na której widownia zaśmiewa się bez przerwy, grana będzie dziś po raz 3-ci a następnie we czwartek. Jutro na przedstawieniu popularnem stale wypełniająca widownię „Roxy“, która po tem przedstawieniu na jakiś czas zejdzie z repertuaru. W sobotę ukaże się jedna z najlepszych komedyj L. Verneuil'a „Radość kochania“, która już na kilku scenach polskich odniosła świetne sukcesy. Biorą w niej udział pod reżyserją M. Jednowskiego pp.: Bednarska, Jaroszewska, Zalewska, Burnatowicz, Jednowski, Szymański.

— **„CZYŚCIE JUŻ WIDZIELI ZULĘ W BAGATELI?“** Jeśliście nie widzieli — to spieszcie do kasy zanim Was inni ubiegną. Bowiem ulubienica całej Polski, niezrównany chochlik sceny rewjowej, Zula Pogorzelska tylko kilka dni poświęcić może Krakowowi. Stały zespół „Bagateli“, zdopingowany werwą gościa, daje maksimum wysiłku i osiąga sukces wprost enomenalny. Rewja idzie w tempie wprost oszałamiającem, kierownictwo cieszy się rezultatami starannego przygotowania, dyrekcja zaciera ręce, a publiczność... publiczność szaleje z uciechy.

— **„CO WYCZYTAĆ MOŻEMY Z TWARZY CZŁOWIEKA WSPÓŁCZESNEGO“** — na ten interesujący temat odczyt wygłosi red. Dr. M. Kanfer w czwartek dnia 15 bm. o godz. 7 wiecz. w Kollegium Wykładów Naukowych. Tezy odczytu: 1) Gdy się ogląda twarz człowieka. 2) Profil i enface, 3) Jednolitość twarzy człowieka. 4) Pełnia twarzy 5) Symfonia twarzy ludzkich 6) Hierarchja twarzy ludzkiej; 7) Gwiazdy w twarzy człowieka, 8) Twarz kobiety, dziecka i starca. 9) Rasa a twarz, 10) Zwierzę a twarz człowieka. 11) Zmienność twarzy człowieka.

— **STEFAN ASKENASE,** znakomity pianista-wirtuoz wystąpi z jedynym koncertem w czwartek, dnia 15 bm. w sali Bolońskiego.

— **KIEPURA POŻEGNAŁ WARSZAWĘ.** Niedzielnym występem w „Tosce“ w operze warszawskiej pożegnał się Jan Kiepura ze stolicą i Polską. Wyjeżdża on do Londynu, a następnie do Medjolanu, gdzie wystąpi w sławnej operze La Scala.

— **NOWA POWIEŚĆ WACŁAWA BERENTA** Znakomity autor „Próchna“, „Oziminy“, „Żywych kamieni“ napisał po dłuższem milczeniu nową powieść pt. „Wywłaszczenie muz“ która drukowana będzie w „Pamiętniku Warszawskim“.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

NIEBEZPIECZEŃSTWO DLA ŻYDOWSKIEGO HANDLU OKRĘŻNEGO NA GÓRNYM ŚLĄSKU

Wydawane handlarzom okrężnym na Górnym Śląsku licencje winny być co rok odnawiane. W r. b. wojewoda Górnego Śląska nie zatwierdził licencje przeszło 40 proc. żydowskich handlarzy okrężnych, pozbawiając ich w ten sposób źródła utrzymania. Handlarze okrężni są po części członkami związku kupców w Sosnowcu (około 200), po części zaś związku kupców w Będzinie (około 100). Jak się zdaje, w kołach decydujących jest tendencja w kierunku całkowitego zniesienia tego handlu. Zjednoczona delegacja żydowskich handlarzy okrężnych przedstawi w najbliższych dniach wojewodzie Górnego Śląska memorjał w tej sprawie. (ŻAT)

ŁOWY REPREZENTACYJNE

W niedzielę o godz. 4 pop. wyjechał z Warszawy do Puszczy Białowieskiej Prezydent Rzeczypospolitej na wielkie łowy reprezentacyjne. Na doroczne to polowanie zaproszeni zostali najwybitniejsi myśliwi z pośród korpusu dyplomatycznego w liczbie 21 osób. Na przyjęcie gości poczyniono w puszczy specjalne przygotowania. Zakończy łowy przyjęcie, organizowane dla Prezydenta Rzeczypospolitej przez ks. Karola Radziwiłła w majątku Horyń, należącym do ordynacji Dawidgródzkiej.

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W LEŻAJSKU

(Kor. wł.) Akcja szeklowa w naszem mieście została ukończona. Sprzedaliśmy 200 szekli, kontyngent został więc przekroczony o 150 szekli! Najwięcej energji w akcji szeklowej okazała org. Hanoar Haiwri.

Dnia 1 bm. odbył się w naszem mieście zjazd okręgowy org. Hanoar Haiwri okręgu jarosławskiego. Udział wzięły gniazda Jarosław, Przeworsk, Ulanów, Łańcut, Żołynia i Leżajsk. Komitet lokalny org. sjońskiej w Leżajsku był reprezentowany przez tow. dra Gellera. Porządek dzienny zjazdu obejmował sprawozdania, referaty ideologiczne, referat o funduszach palestyńskich, o obecnej sytuacji w sjoniźmie i plan pracy na przyszłość. Obrady zjazdu stały na wysokim poziomie.

SKAZANIE REDAKTORA „KURJERA CZERWONEGO“

W warszawskim sądzie okręgowym odbył się proces przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Kurjera Czerwonego“ Wacławowi Borowemu oraz znanemu publicyście Wincentemu Rzymowskiemu. Obaj oskarżeni byli o obrazę b. ministra skarbu Zdziechowskiego. Na podstawie zapisków znalezionych u pewnego przemytnika zarzucono w „Kurjerze Czerwonym“ p. Zdziechowskiemu, że i on był wmieszany w aferę przemytniczą. Oskarżeni nie stawili się na rozprawie. Sąd skazał obydwóch oskarżonych na sześć miesięcy więzienia. Na zasadzie amnestji karę umorzono.

SENSACYJNA AFERA WE LWOWIE

Władze śledcze wpadły we Lwowie na trop sensacyjnej afery, której bohaterem jest naczelnik Komisarjatu Granicznej Służby Celnej nadkomisarz Wilhelm Kisielewski. Od dłuższego już czasu Komisarjat straży celnej urzędował we Lwowie przy ul. Brajerowskiej. Funkcjonarjusze tego Komisarjatu wyposażeni byli w jaknajdalej idące pełnomocnictwa i kompetencje i podlegali wprost Ministerstwu Skarbu. Mieli oni prawo przeprowadzania rewizyj u kupców dniem i nocą i pełnomocnictwa swoje w całej pełni i jaskrawo wykorzystywali. Naczelnik nadkom. Kisielewski przy pomocy swojego personalu wkraczał do sklepów tuż po otrzymaniu przez danego kupca towaru z dworca i kontrolował niezliczone razy, czy towar został oclony należycie, czy ilość towaru odpowiada deklaracji celnej itd. Bywały wypadki, że zabierano towar do kontroli, a zwracano towar po tygodniu i dwóch — tak, że dany sezon mijał, a towar tracił na wartości. Podnoszone były z licznych stron skargi na sposób urzędowania Komisarjatu. Szczególnie ucierpiały firmy z porcelaną i kryształami. Gdy tam Komisarjat celny kazał jeszcze raz przeważyć towary, bardzo często niektóre towary ulegały stłuczeniu itd. Obecnie na skutek kilku doniesień, nadkom. Kisielewski, który uchodził we Lwowie za dyktatora w swoim zakresie — został aresztowany za dopuszczenie się jaskrawych nadużyć służbowych i nadużycie władzy urzędowej. Jak się dowiadujemy bawiła we Lwowie w ostatnim tygodniu specjalna komisja z ramienia wyższych władz celnych, która zamieszkiwała w jednym z większych hoteli przy pl. Bernardyńskim. Komisja ta przesłuchała szereg kupców lwowskich, którzy podnosili poważne zarzuty (także natury materjalnej) przeciw nadkom. Kisielewskiemu. Na skutek zleceń komisji Kisielewskiego aresztowano. Wiadomość o powyższym fakcie wywołała w lwowskim świecie kupieckim wielką sensację.

TRAGICZNY WYPADEK NA POLOWANIU

Pisma warszawskie donoszą: Na polowanie, które urządził onegdaj w swym majątku pod Tłuszczem p. Brzeziński, przybył między innymi samochodem z Warszawy podinspektor PP. p. Władysław Rogala-Zawadzki, naczelnik wydziału drugiego komendy głównej. Około godziny 11-tej rano, gdy myśliwi udali się do lasu na łowy, podinspektor Zawadzki wziął ze sobą st. przodownika Antoniego Braszkę i ruszył oddzielnie. P. Zawadzki szedł przodem, a o kilka kroków za nim, niosąc dubeltówkę przygotowaną do strzału, postępował Braszko. W pewnej chwili, wskutek potknięcia się, czy też nieostrożnego jakiegoś ruchu, fuzja wypaliła i cały nabój utkwił w prawej łydce podinspektora Zawadzkiego. Nieszczęśliwego, po nałożeniu prowizorycznego opatrunku, zabrano na samochód i przewieziono na posterunek policyjny w Tłuszczu. Tam też przybył wkrótce wezwany lekarz pogotowia z Warszawy. Po zbadaniu zranionej nogi okazało się, że obie kości uległy zmiażdżeniu, jak również poszarpane są dotkliwie mięśnie. P. Zawadzkiego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Warszawie, gdzie postanowiono dokonać amputacji nogi. Stan zdrowia jest bardzo poważny.

MATKA PROSI O ZWROT PODRZUCONEGO DZIECKA PO 10-CIU LATACH

Rabinat warszawski otrzymał niedawno list od pewnej kobiety żydowskiej z prośbą o pomoc w wydostaniu dziecka znajdującego się w domu sierót. Po urodzeniu dziecka w roku 1920 kobieta ta znalazła się bez środków do życia. Zmuszona okolicznościami życia pozostawiła swe dziecko u bramy domu dla podrzutków. Następnie wyjechała zagranicę do swojego ówczesnego narzeczonego, a obecnego męża. Zaraz po swym czynie żałowała, że dziecko pozostawiła w domu dla podrzutków i rozpoczęła czynić starania, by je stamtąd wydostać. Dowiedziała się wkońcu, że dziecko jej znajduje się w domu sierót w Warszawie przy ul. Wolskiej 18. Kobieta ta zwraca się do rabinatu z prośbą, by pomógł jej dziecko otrzymać z powrotem. Rabinat interwenjował w tej sprawie, atoli zarząd domu sierót kategorycznie odmówił wydania dziecka, albowiem wedle istniejących przepisów może matka otrzymać dziecko tylko na drodze sądowej.

ZGON POPULARNEGO ŻEBRAKA

W Warszawie przy ul. Grzybowskiej 5 zmarł niedawno 74-letni żebrak Ezechjel Goldwasser. Żebrak był znany ze swojej rubaszności i często walczył ze swoimi konkurentami, rzucając postrach na innych żebraków. W okręgu ul. Marszałkowskiej żaden żebrak nie odważył się żebrać, zanim Goldwasser nie obszedł całego okręgu. Goldwasser chodził o kulach, jakkolwiek wszystkim było wiadome, że kulami posługuje się tylko dla celów „dekoracyjnych“. Przed 40 laty był on właścicielem warsztatu krawieckiego, a po bankructwie zabrał się do żebraniny, z którą już nie chciał się rozstać. Podobno Goldwasser zostawił po sobie duży majątek.

Przeciw metodzie lekkomyślnych sprawozdań i nielojalnej polemiki!

Do wiadomości ŻAT-nej i inż. R. Strickera!

W naszem piśmie z 24 grudnia ub. r. ukazał się artykuł wstępny posła dra Thona, pt. „Z Ameryki — „nadzieja“!, omawiający rozmowy ambasadora Rzp. Polskiej p. Filipowicza z reprezentami żydostwa amerykańskiego. Artykuł ten, streszczony zupełnie nieściśle a co do swojej tendencji nawet wprost fałszywie przez warszawski oddział Żyd. Agencji Telegraficznej, posłużył prasie żydowsko-amerykańskiej do zgoła nieuzasadnionej i na całkowicie błędnych podstawach opartej polemiki z posłem drem Thonem. Artykuł polemiczny nowojorskiego „Togu“ omówiliśmy dokładnie w naszem piśmie w numerze z 1. bm., wykazując nieścisłość i błędność informacji ŻATnej, na której „Tog“ oparł swe wywody i wnioski.

O ile jednak ŻAT-na okazała w tej sprawie tylko lekkomyślność i brak inteligencji, — bo o złą wolę nie posądzamy jej, — o tyle p. inż. Robert Stricker w artykule zamieszczonym w swoim organie, wiedeńskiej „Die neue Welt“ z 9 bm., poświęconym również polemice z posłem drem Thonem w tej samej materji, dopuścił się karygodnego wprost wybryku i nieuczciwej nielojalności, zarówno z publicystycznego, jak i sjonistycznego punktu widzenia. Gburowaty swój atak na osobę dra Thona opiera p. in. Stricker, znany zresztą dostatecznie z niewybredności w swoich metodach dyskusyjnych i politycznych na „dosłownym“ — jak twierdzi — cytacie z artykułu dra Thona w „Nowym Dzienniku“. P. Stricker pisze: „Dr. Osias Thon schrieb in Krakauer „Nowy Dziennik“ einen Artikel gegen die „Einmischung“ und erklärte dort wörtlich:“ — poczem następuje rzekomy cytat.

Stwierdzamy otóż w sposób jaknajbardziej stanowczy i kategoryczny, że cały przytoczony przez p. Strickera rzekomy cytat z artykułu dra Thona jest od początku do końca zmyślonym falsyfikatem. Ani jednego zdania i ani jednej myśli z tego, co cytuje p. Stricker — nie napisał, ani nie wyraził dr. Thon w swoim artykule, zamieszczonym w naszem piśmie. Wszelkie wobec tego wnioski i konkluzje p. Strickera, jako oparte na zmyślonym i sfałszowanym cytacie, odpadają same przez się.

Niedające się wprost skwalifikować postępowanie p. Strickera, który wobec osoby Ozjasza Thona powinien ujawniać pewną dozę respektu i uszanowania, stawiamy pod pręgierz opinji sjonistycznej.

REDAKCJA „NOWEGO DZIENNIKA“

KRONIKA

Wschód słońca 7 m. 40	STYCZEŃ 13 Wtorek 24 Thebet 5691	Zachód słońca 15 m. 49

Do posiadaczy bloków szeklowych w Krakowie

Dziś mija termin przesyłania pieniędzy za bloki szeklowe do Londynu. Według ostatniego listu Egzekutywy londyńskiej będą uznane tylko te szekle, za które pieniądze wpłyną do Londynu najpóźniej jutro we środę, dnia 14 stycznia. Szekle zapłacone po tym terminie nie będą uznane za szekle wyborcze na najbliższy XVII. Kongres.

W interesie zatem posiadaczy bloków szeklowych leży, by pieniądze dziś jeszcze przekazali Lokalnej Komisji Szeklowej, w przeciwnym bowiem razie narażą tych, którym sprzedali szekle na utratę prawa wyborczego. Pieniądze i bloki szeklowe oddać można w biurze przy ul. Stradom 15. dziś od godz. 9—1 i od 3—6.

Lokalna Komisja Szeklowa.

Walne Zgromadzenie Żyd Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej

Zwyczajne walne zgromadzenie członków Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej odbędzie się w niedzielę 18 bm o godz. 5-ej popoł. w budynku szkolnym przy ul. Brzozowej 5 z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia. 2) Sprawozdanie ustępującego Wydziału 3) Sprawozdanie dyrektora szkoły 4) Sprawozdanie komisji kontrolującej. 5) Wniosek komisji kontrolującej o udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi z czynności kasowych. 6) Dyskusja nad sprawozdaniem. 7) Wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu Wydziałowi z czynności administracyjnych. Wybor sześciu członków Wydziału. Komisji Kontrolującej. Sądu Polubownego i Syndyka Towarzystwa. 9) Wnioski. W braku kompletu odbędzie się następne walne zgromadzenie w tymsamym dniu o godz 5'30 pop bez względu na komplet.

Obowiązkowe zatrudnianie ciężkich inwalidów wojennych

Zarząd Główny Zjednoczenia Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych R. P., nadsyła nam następujący komunikat z prośbą o zamieszczenie:

Art. 54 i 55 ustawy inwalidzkiej z dnia 18. III. 1921 (Dz. U. R. P.), jakoteż rozporządzenia wykonawcze do tych art. się odnoszące (Dz. U. R. P. Nr. 94 poz. 699 z dn. 15 XI. 1921) w spawie zatrudniania przez pracodawców w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji na każdych 50 robotników i pracowników przynajmniej jednego ciężko poszkodowanego inwalidę wojennego (45—100 proc. niezdolności zarobkowej) — nie są przez tychże wykonywane. Dziwić się należy, że przepis ten nie jest wykonywany nietylko jako obowiązek ustawowy, ale już z samego poczucia moralnego obowiązku odnośnych pracodawców i przedsiębiorców.

Zarządowi Głównemu znane są firmy żydowskie w Krakowie i na prowincji, które zatrudniając nawet więcej niż 50 pracowników, uchylają się od przyjęcia do ich przedsiębiorstwa, chociażby jednego poszkodowanego inwalidy wojennego Żyda.

Zarząd Główny apeluje więc tą drogą do tej części społeczeństwa żydowskiego, która jest w stanie ciężkim ofiarom wojny dopomóc, by nie ograniczała się do czczych i pustych słów, zapewniających o pomocy tymże ofiarom niesionej, ale w czynach pokazała, że tak jest w istocie. Ustawa wymaga obowiązkowego a więc przymusowego zatrudniania ciężkich inwalidów wojennych i kwalifikacje danego inwalidy i to pod karą nietylko grzywny, ale i ścisłego aresztu

Zarząd Główny jest przekonany, że zainteresowani pracodawcy żydowscy nie dopuszczą do tego, by zmuszony był za pośrednictwem Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy i dalszych przykrych konsekwencyj skłaniać opornych do wykonania ustawą nałożonego obowiązku“.

W obronie przed jaglicą

Konieczność przestrzegania czystości w zakładach fryzjerskich

Departament służby zdrowia ministerstwa spraw wewnętrznych wystosował pismo do wojewodów wskazujące na możliwość zarażenia się w zakładach fryzjerskich jaglicą, wskutek wytarcia twarzy, w szczególności powiek, nieczystą serwetką lub ręcznikiem.

Wydano więc rozporządzenie, zabraniające osobom cierpiącym na jaglicę pracować w zakładach fryzjerskich i nakazujące dawanie każdemu klijentowi czystej bielizny.

—o§o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK**. Dziś w nocy z wtorku na środę mają dyżur apteki: ul Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4. Dajwór 6, i Brodzińskiego 1

— **POSIEDZENIE RADY M. KRAKOWA** zwołane zostało na piątek, 16 bm godz. 18-tą. Porządek dzienny obejmuje: wniosek o reformę ustawy o finansach miast, sprawozdania Miejskich Zakładów aprowizacyjnych, rzeźni i tramwaju, sprawę przebudowy „Wikarówki“. oraz zakupno i sprzedaż parcel

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH** — jak to już donosiliśmy — odbędzie się we czwartek dnia 15 bm o godz 8 wieczorem w lokalu własnym przy pl Szczepańskim 7. Na porządku dziennym: 1) sprawa mianowania p. dra Antoniego Beaupre członkiem honorowym S. D. K. 2) Sprawa statutu Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich W razie braku kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o g. 8'30 wieczór bez względu na ilość obecnych.

— **Z KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO.** We środę dnia 14 bm. odbędzie się o godz. 7-mej wieczorem zwyczajne posiedzenie naukowe Towarzystwa Lekarskiego z następującym porządkiem dziennym: Posiedzenie sprawozdawcze Zarządu Towarzystwa za rok 1930. II „Odczyt dra St. Starkiewicza z Buska pt „O leczeniu przewlekle chorych dzieci, kolonji leczniczej dziecięcej im. rektora J. Brudzińskiego przy Zdroju na Górce“.

— **„WYCHOWANIE EKONOMICZNE SPOŁECZEŃSTWA I WSPÓŁCZESNE KIERUNKI EKONOMICZNE“**. Pod tym tytułem wygłosi p. dr Battaglia dziś o godzinie 6'15 wieczorem w sali Muzeum Przemysłowego wykład, który będzie drugim z cyklu wykładów ekonomicznych, urządzonego przez Związek Przemysłowców. Wykład ma na celu wykazanie konieczności większego zainteresowania się ogółu publiczności kwestjami ekonomicznemi, które są podstawowe dla całego naszego życia. Wstęp bezpłatny, goście mile widziani.

— **ZE ZWIĄZKU EMERYTÓW.** Na odbytem niedawno walnem zgromadzeniu członków Związku emerytów, emerytek, oraz wdów i sierót po funkcjonarjuszach państwowych i samorządowych Województwa Krakowskiego wybrano zarząd w następującym składzie: prezes: Józef Bielesz, wiceprezes Mikołaj Wojciechowski, sekretarz Józef Miszke, zastępca Katarzyna Suczyniec, skarbnik Henryk Kränzler, zastępca Antonina Pałkowska, członkowie wydziału Edward Smolka, Stanisław Stączek, Mieczysław Burczyk, Kajetan Krzyżanowski. Celem Związku jest obrona praw emerytów, emerytek, oraz wdów i sierót po funkcjonarjuszach wszystkich dykasteryj, dlatego w ich własnym interesie leży jak najliczniejsze przystąpienie do Związku. Zgłoszenia na członków i wkładki roczne przyjmuje się we wtorek i piątek każdego tygodnia od godziny 12 do 1 w lokalu Kasyna Powszechnego, Rynek główny l. 13, I. p., gdzie też w dniach tych udziela się członkom potrzebnych informacyj.

— **RUCH RADJOTELEFONICZNY Z AMERYKĄ PÓŁNOCNĄ I AUSTRALJĄ.** Do ruchu telefonicznego ze Stanami Zjednoczonemi Ameryki, Kubą, Kanadą, Meksykiem i Australją, via Berlin, Londyn — radjo, dopuszczono miasta Bielsko, Bydgoszcz, Gdynię, Katowice, Kraków, Łódź i Poznań. Opłata za 3-minutową rozmowę z Waszawy i innych miast polskich do New-Yorku wynosi frs. 187.50, tyleż za 3-minutową rozmowę z Polski do Australji.

— **STRASZNY WYPADEK W MŁYNIE POD KRAKOWEM.** W niedzielę późnym wieczorem wydarzył się wstrząsający wypadek przy pracy w młynie Podkamyczach koło Mydlnik, którego ofiarą padł jeden z zajętych w młynie robotników Andrzej Górny, robotnik, przechodząc obok transmisji, został przez nią porwany i o mało nie został zmiażdżony na śmierć. Pas transmisyjny pochwycił go za ramię. W ostatnim momencie Górny odskoczył, jednak ramię jego uległo zmiażdżeniu tak, że ręka mu odpadła Na krzyk nieszczęśliwego przybiegli jego towarzysze, których oczom przedstawił się straszliwy widok. W kałuży krwi na ziemi leżał Górny, a obok skrwawiony kikut ręki, który został odrzucony przez pas transmisyjny. Zawezwane pogotowie ratunkowe osłabionego nadmiernym upływem krwi Górnego opatrzyło na miejscu, poczem przewiozło go do szpitala św Łazarza w stanie bardzo ciężkim.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pabian Józef (lat 31) robotnik zam. przy ul. Kącik l 2 w celu samobójczym zażył jakiś proszek, prawdopodobnie sublimat. Zawezwane pogotowie ratunkowe po wypompowaniu żołądka pozostawiło go opiece domowej.

— **OFIARA BÓJKI.** Dnia 11 bm. około godz. 23-ciej w Płaszowie na ul. Myśliwskiej w czasie bójki został postrzelony z rewolweru w prawe udo przez nieznanego osobnika Adam Krociak (lat 23) zam. Gromadna l. 3 Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **MŁODOCIANY DEFRAUDANT** Organa policji aresztowały Danielskiego Zenona (lat 16), praktykanta handlowego, zamieszkałego przy ul. Lipowej l 6 za sprzeniewierzenie kwoty 925 złotych na szkodę swego pracodawcy Kemplera Gustawa kupca przy ul. Miodowej l. 16

—o§o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE** połączone z tańcami, urządzone staraniem Związku Żyd Młodz. Akad „Przedświt Haszachar“ odbędzie się już jutro we środę w Ż. D. A Przemyska 3. W programie aktualne monologi, szlagiery obrazujące życie żydowskie i akademickie. Początek o godz. 9-tej. 4326

Wieczory teatralne

—oSo—

TEATR ŻYDOWSKI

„Stempenju“

Komedja w 4 aktach Szaloma Alejchema.
(Gościnne występy Rudolfa Zasławskiego)

Szalom Alejchem właściwie ani jednej komedji nie napisał, dlatego też zaszła chyba pomyłka w nazwaniu tej sztuki ludowej komedją. Używając jednakowoż języka psychoanalizy, można się w tem „Versprechen“ dopatrzeć jakiejś głębszej myśli. Wszyscy nazywają Szaloma Alejchema humorystą. Ktoś kiedyś określił humor jako uśmiech Boga w człowieku do otaczającego go życia. Tym uśmiechem usiłuje człowiek pojednać się ze swem środowiskiem, a w tem pojednaniu się nie tkwi wcale bezwzględna zgoda na wszystko co jest podłe, i czym życie uboższém, lecz tkwi raczej nuta rzewnej pobłażania, pełnej dobroci wyrozumiałości na małe śmiesznostki, a nawet podłostki w życiu, do których niestety człowiek tak często uciekać się musi. Szolem Alejchem widział te wszystkie nieraz wprost patologiczne zjawiska w życiu żydowskiem, lecz w odróżnieniu od swego poprzednika Mendele-mojcher sforim nie znęcał się nad tem biednem życiem żydowskiem, nie smagał go biczem satyry, lecz uśmiechał się do niego, jak to się zwykle mówi, poprzez łzy rozrzewnienia. W tem tkwi być może tajemnica żywotności wielkiego humorysty albo wiem trzeba powiedzieć prawdę; Mendele jest naszym klasykiem, jest rodzicem naszej literatury, ale nikt go już teraz niestety nie czyta, podczas gdy Szolem Alejchem jest, był i będzie popularnym.

A w tem małem żydowskiem miasteczku istniała grupa ludzi, która żyła niejako na krawędzi społeczeństwa. Mam tu na myśli „klezmorim“, tj. muzykantów żydowskich, typowych głodomorów, żyjących tylko od wesela do wesela. Żyd, który był i jest szczęśliwym posiadaczem sklepu i zalicza siebie dumnie do „gildy“ kupców, spoglądał z pogardą i lekceważeniem na tych muzykantów, pozwala im łaskawie przygrywać na swych weselach i zabawach, ale nie dopuszcza ich do swego towarzystwa, nie zaprasza ich do swych domów, trzyma się jednem słowem zupełnie zdala od nich. Szolem Alejchem zainteresował się tą grupą ludzi i napisał nieco za sentymentalną, ale skąpaną w promieniach rzewnego współczucia powieść na tle życia takiej orkiestry żydowskiej w małem miasteczku. Poeta wyobraził sobie że wśród tych muzykantów znajdują się napewno ludzie wielkiego talentu, którzy żadne nie skończyli szkoły, żadnego nie mają za sobą konserwatorjum a jednak grają sami od siebie tak jak prawdziwi mistrze tonów. Snując dalej swoją opowieść musiał Szolem Alejchem dojść do zrozumienia wielkiego osamotnienia tych z Bożej łaski artystów w małomiasteczkowem społeczeństwie konserwatywnem. Jego powieść „Stempeniu“ jest więc jeszcze jedną parafrazą tego odwiecznego antagonizmu między społeczeństwem a artystą lub poetą. W duszy gra bohaterów tęsknota za muzyką wizja jakiejoś innego swobodnego życia a w życiu codziennem otacza go ciasnota zacofanie duszna atmosfera małego miasteczka. W każdem zdaje się społeczeństwie istnieje potrzeba „bohemy“ w normalnych społeczeństwach cyganerja artystyczna jest często gęsto stadjum przejściowem między burżljwym okresem młodości a fazą ostatecznego skrystalizowania się twórczej indywidualności. Żydowska bohema była właśnie brać klezmorim“ cech muzykantów, którzy mogli wyżyć się swobodnie, nieskrępowani ciasnota warunków.

Niestety w przeróbce dramatycznej zaginał czar powieści, która zresztą i tak do najlepszych nie należy dzieł Szolema Alejchema. A w rezultacie otrzymaliśmy dość ckliwy duet miłosny między Paganinim żydowskiego miasteczka a cnotliwą małżonką kupca żydowskiego. Pozostał tylko w tym dramacie aromat środowiska tej cyganerji artystycznej żydowskiego miasteczka, i czar niewinności kobiety żydowskiej tłumiącej w sobie miłość do pięknego skrzypka w imię uświęconych haseł niekalanej rodziny żydowskiej. Pierwsze dwa akty tego widowiska — p. Zasławski jest mistrzem niela da w inscenizacji takich żydowskich widowisk ludowych — są jeszcze żywe, zajmujące i porywające swym impetem, swą barwnością i temperamentem, natomiast dalsze już dwa akty tchną na jedną nutę nastrojonym patosem, który dość fałszywie nam się przedstawia. Mam wrażenie, że na tej marnej naszej małej scence p. Zasławski nie mógł wydobyć całego piękna widowiska, dlatego należy zapisać na jego „bene“ że udało mu się przecież uratować niejako rusztowanie tej pląsającej i rozśpiewanej sztuki ludowej.

Sam p. Zasławski gra z dużem uczuciem rolę nieszczęsnego Don Juana żydowskiego, zdobywając się często na silne akcenty prawdziwego cierpienia, ale niestety dość monotonnie ujął całą swą kreację, akcentując zbyt silnie i zdaniem mojem zupełnie niepotrzebnie fałszywy patos. W o wiele szczęśliwszem położeniu znajduje się p. Naumow, który jako badchen stworzył nam znowu wcale ciekawą charakterystyczną figurę oraz p. Szryftzecer, który jako Mojsze-Mendel konsekwentnie przeprowadza typ specyficznego dekadenta żydowskiej rodziny kupieckiej. Wymienić też należy p. Blachera, który całkiem ciekawie ujął starego żydowskiego muzykanta i p. Rajchenberga stwarzającego udany typ zahukanego Żyda. Z kobiet wymienić należy przedewszystkiem panią Rozenberg jako pyszną Dwoszę-Małkę oraz p. Lubartowską jako Cyporę. Rolę pięknej i zakochanej Racheli zagrała pani Sybircewa, która jak zawsze miała dużo ujmującego wdzięku, ale niestety przerysowała niepotrzebną sentymentalną płaczliwością i nieporadnością swą kreację.

„Stempeniu“ napewno cieszyć się będzie dużem powodzeniem publiczności, tęskniącej za repertuarem żydowskim. **M. K.**

—oSo—

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

„Ciotka Karola“

farsa w 3 aktach Thomasa Brandona

Przedtem nie widziałem nigdy „Ciotki Karola“ na scenie. Widziałem ją tylko w kinie w obrazie, w którym Sydney Chaplin grał rolę cioci. Przypominam sobie, że ze zdumieniem oglądałem się na wybuchającą wciąż głośnym śmiechem publiczność. W tem mojem zdumieniu było dużo wyższości, która zdaje się nie była mocno ufundowana, bo wnet się przyłapałem, jak sam z całą publicznością głośno się śmiałem. To samo doświadczenie powtórzyło się i na sobotniej premjerze „Ciotki Karola“ w naszym teatrze miejskim. Moja młoda przyjaciółka — ku uspokojeniu starszych pań gorszących się wspominaniem o przyjaciółkach dodaje, że to była moja córka — bardzo serdecznie się bawiła, a ja tylko na jej życzenie tu i ówdzie się śmiałem, ale były też i sytuacje, w których i ja głośno się śmiałem. W czem więc tkwi istota farsy jako takiej?

Mieliśmy ostatnio sposobność skonfrontowania farsy angielskiej z polską. „Klub kawalerów“ Bałuckiego jest wprawdzie komedją, ale komedja ta obraca się na pograniczu już sztuki, a element „qui pro quo“ jest w tej komedji dominujący. Prawda jest, że „Klub kawalerów“ o całe niebo przewyższa swem komedjowem ujęciem zwykłą farsę angielską, ale element farsowy i tu i tam wybija się na pierwszy plan, z tą tylko różnicą, że „Klub kawalerów“ nazywa siebie komedją, podczas gdy „Ciotka Karola“ wyraźnie się przyznaje do tego, że jest farsą.

Zdaje mi się jednak, że sam „qui pro quo“ nie jest jeszcze decydującym momentem każdej farsy. We farsie tkwi coś głębszego, możnaby nawet powiedzieć, że zawarta w niej jest jakaś głębsza mądrość życia. Mówi do nas farsa roześmianemi oczyma, że życie jest bardzo ciężkie, nudne, ponieważ wszystko jest w niem uregulowane, z góry wszystko jest przewidziane i ściśle określone. Cieszymy się więc, jeśli możemy temu życiu tak dokładnie unormowanemu spłatać figla, wywrócić je do góry nogami, pokazać mu w łobuzerskim wybryku język. Łobuz tkwiący w każdym z nas a przytłoczony stupudowym ciężarem obowiązków cieszy się i raduje, jeśli takiego psikusa może spłatać życiu. W tem tkwi może istota farsy i jej stałego powodzenia u publiczności.

Ale dość już filozofowania, wszak nie piszę rozprawy, tylko zwykłą recenzję. Stwierdzam więc, że „Ciotka Karola“ zagrana została z temperamentem, że p. Fabisiak jako ciocia szczerze bawił publiczność i że mu w tem dzielnie sekundowała reszta zespołu.

M. K.

—oSo—

Koncert Kiepury w Hamburgu

Wszystkie radjostacje polskie transmitowały w poniedziałek wieczór koncert Jana Kiepury z wielkiej sali koncertowej w Hamburgu. Publiczność hamburska, wypełniając salę do ostatniego miejsca, zgotowała znakomitemu śpiewakowi przyjęcie, równające się entuzjazmem i — natarczywością w żądaniu naddatków przyjęciu go przez publiczność Warszawy podczas niedawnych koncertów w Filharmonji. Koncert rozpoczął się z kilkunastominutowem opóźnieniem, gdyż automobil Kiepury z trudem tylko dotarł do gmachu koncertowego, oblężony na ulicy przez tłumy publiczności, zbierającej autogramy od „następcy Carusa“. Prócz całego programu, złożonego z 8 aryj operowych i pieśni, publiczność zmusiła Kiepurę do 6 naddatków, przyczem niektóre pieśni (słynne „Amore canta“, znane z filmu dźwiękowego i „Ay-ay-ay“) powtarzał 2—3 razy. M. in. odśpiewał Kiepura po polsku arję Jontka z opery „Halka“ i „Barkarolę“ Galla oraz jedną pieśń po niemiecku. Speaker radjostacji hamburskiej relacjonował w żywych słowach niebywały entuzjazm, jaki towarzyszył występowi Kiepury.

Pogoda na Maderze nie dopisuje

Funchal (Madera) 12. 1. PAT. W ostatnich dniach pogoda na Maderze nie dopisuje. Termometry wskazują 15 st. Panują wiatry i deszcze. Mimo to przebywający tu marszałek Piłsudski czuje się doskonale.

Dżuma w Konstantynopolu

Konstantynopol (Algier) 12. 1. PAT. W dwu dzielnicach miasta stwierdzono nowe wypadki dżumy. Kilka wypadków uznano za podejrzane. W innych punktach departamentu stan zdrowotny jest normalny.

Silne trzęsienie ziemi w Małej Azji

Konstantynopol 12. 1. PAT. W okolicach Konia w Azji Mniejszej miało miejsce gwałtowne trzęsienie ziemi. Zwaliło się około 60 domów. Wstrząsy trwają w dalszym ciągu. Według dotychczasowych danych, ofiar w ludziach niema.

Gwałtowna burza śnieżna w Japonji

Londyn 12. 1. (L) Jak z Tokio donoszą, ponad Japonją szaleje straszna burza śnieżna, jaka wyrządziła olbrzymie szkody i pociągnęła za sobą wiele ofiar w ludziach. W Tokio panuje niebywały mróz. Komunikacja jest niezmiernie utrudniona a w różnych częściach kraju zupełnie przerwana. Specjalnie wielkie straty poniosła żegluga morska i rybactwo. Istnieją obawy, że zatonęło kilka okrętów.

Lublin 2 PAT. W tych dniach we wsi Czartowczyk, powiat tomaszowski wybuchł pożar, pastwą którego padło 36 gospodarstw ze wszystkiemi zabudowaniami i inwentarzem. Straty znaczne. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona. Dochodzenie prowadzi policja.

Samolot transatlantycki „Tradewind" — zaginął

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 12. 1. (R) Samolot amerykański „Tradewind" z lotniczką Beryl Hart i lotnikiem Maclarenem, lecący etapami z Nowego Jorku do Paryża, który w sobotę popołudniu wystartował z wysp Bermudzkich do chwili obecnej nie przybył na Azory, gdzie miał wylądować już w niedzielę w południe. Ostatni raz widziano samolot wkrótce po wystartowaniu w pobliżu Bermud. Istnieją obawy, że samolot uległ wypadkowi.

Obaj lotnicy polscy pozostają w więzieniu w Opolu

Berlin 12. 1. (Sch) Jak z Opola donoszą, zakończone zostały wstępne dochodzenia przeciw lotnikom polskim, którzy w ubiegłym tygodniu zmuszeni byli do lądowania na terenie Niemiec pod Opolem. Śledztwo miało ustalić, że wbrew twierdzeniu pilota Wolfa, kompas aparatu kierowniczego był w porządku. Wyrażana jest wątpliwość, czy Wolf faktycznie stacjonowany jest w Krakowie, czy też należy do garnizonu katowickiego. Ustalono rzekomo że natychmiast po przytrzymaniu go przez żołnierza niemieckiego Wolf zapytał się, czy kanclerz Rzeszy znajduje się już w Opolu. Zapytanie to jest uważane za dowód, że Wolff wiedział, iż znajduje się w Opolu a nie, jak to podał podczas przesłuchania, w Toruniu. Generalny konsul polski postawił wniosek przeprowadzenia lotników z aresztów prewencyjnych do hotelu. Wniosek został przez władze niemieckie odrzucony.

Bunt na Filipinach

(Telegram własny „Nowego Dziennika").

Nowy Jork 12. 1. (R) Jak donoszą z Manili, w miejscowości Jayug na wyspie filipińskiej Luzon wybuchła krwawa rewolta tubylców przeciw władzom amerykańskim. Podczas walki ulicznej poległo 2 oficerów i 11 policjantów. Powstańcy wypędzili z miasta policję i opanowali wszystkie budynki rządowe. Wysłane oddziały wojskowe stłumiły bunt, przyczem 20 powstańców zostało zabitych a 50 rannych.

Manilla. 12. 1. PAT Policja tubylcza odzyskała miejscowość Tayug zajętą w ubiegłą sobotę przez grupę fanatyków religijnych, którzy spalili sztandar amerykański po zajęciu ratusza. W czasie walki zabitych zostało 11 osób, wśród nich dwie kobiety. Zajścia przypisywane są fanatyzmowi wzbudzonemu przez propagandę komunistyczną. Władze czuwają nad sytuacją.

Zamach dynamitowy na karczmę

Berlin 12. 1. (Sch.) W Velpke w Brunświku dokonano ubiegłej nocy zamachu dynamitowego na pewną gospodę.. Nieznani jeszcze sprawcy podłożyli pod framugę okna silny ładunek dynamitu i spowodowali jego wybuch. Wskutek wybuchu gospoda została silnie uszkodzona a z gości przebywających w danej chwili w lokalu zostało kilkanaście osób zranionych. Także w wielu okolicznych domach powylatywały szyby z okien, a w bliżej położonych powypadały okna wraz z ramami. Przypuszczalnie chodzi o zemstę bezrobotnych.

Wielka katastrofa kolejowa w Japonji

Londyn 12. 1. (L) Jak donoszą z Tokio, na moście kolejowym w pobliżu Kochi wykoleił się pociąg osobowy, wskutek czego parowóz i 3 wagony spadły do rzeki ulegając zniszczeniu. Z pod gruzów rozbitych wagonów wydobyto **6 osób zabitych i okrągło 80 rannych. Wśród zabitych znajdują się maszynista, palacz i kierownik pociągu, oraz trzech podróżnych.**

Z SALI SĄDOWEJ

ULOTKI WYBORCZE PRZED SĄDEM

W sądzie grodzkim w Krakowie stanęło wczoraj kilku akademików z obozu „Młodej Polski", oskarżonych częścią o kolportaż nielegalnych odezw, a częścią o podanie fikcyjnego nakładcy na ulotce, zatytułowanej „Do wiernego ludu krakowskiego". Jako nakładca figurował na tej ulotce, zawierającej krytykę rządu i sanacji, popularny na bruku krakowskim „Cezar". Oskarżeni nie przyznali się do winy, twierdząc, że wywiadowca który ich przytrzymał, był nietrzeźwy. Sędzia Krupiński odroczył rozprawę, **gdyż okazało się, że jednemu z oskarżonych nie doręczono wezwania na rozprawę.**

Przymusowa lekcja higieny

Gorzki klej na francuskich markach pocztowych

Francuskie ministerjum poczt i telegrafów postanowiło w sposób przymusowy odzwyczaić publiczność od wysoce niehigienicznego sposobu nalepiania marek pocztowych, przy pomocy języka...

Wszystkie plakaty i ogłoszenia, ostrzegające przed fatalnemi następstwami zwilżania lepkiej strony marki językiem, nie odniosły skutku. Zwłaszcza w dzielnicach robotniczych Paryża i niektórych miastach prowincjonalnych wydarzyło się ostatnio sporo wypadków bardzo złośliwych chorób jamy ustnej, spowodowanych tym najprymitywniejszym sposobem nalepiania marek pocztowych.

Nie mogąc inaczej zaradzić fatalnym następstwom, ministerjum francuskie wpadło na pomysł dosypywania do kleju używanego do marek, bardzo gorzkiego i przykrego w smaku preparatu, który po winien wreszcie odzwyczaić... język ludzki od „pocztowych funkcyj".

A może przydałoby się również i u nas zastosować tę przymusową lekcję higieny?

—oSo—

Film jako pomoc szkolna

Międzynarodowy Instytut Nauczania Powszechnego rozesłał przed Nowym Rokiem nauczycielom różnych szkół w poszczególnych państwach kwestjonarjusze, dotyczące zastosowania filmów jako środka nauczania w szkołach. Niezależnie od tej ankiety już poprzednie doświadczenia wykazały poważne korzyści, płynące ze wzrokowego demonstrowania uczniom wykładanych lekcyj.

W związku z tem, jak stwierdza prof. Ange z Wyższej Szkoły Handlowej w Paryżu, szereg koncernów filmowych rozpoczęło produkcję filmów, związanych z programem szkolnym. W ten sposób film będzie miał w szkołach podobne znaczenie, jak mapy, wykresy, rysunki geometryczne, doświadczenia fizyczne czy chemiczne, okazy botaniczne zoologiczne czy mineralogiczne.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Wtorek: „Stempeniu".
Środa: „Bóg, człowiek i szatan" (premjera).

TEATR IM J SŁOWACKIEGO

Środa: „Roxy" (ceny zniżone).
Wtorek: „Ciotka Karola" (ceny zniżone).

„BAGATELA"

Wtorek: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?"
Środa: „Czyście już widzieli Zulę w Bagateli?"

TEATRY ŚWIETLNE i DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Janko Muzykant" (Marja Malicka, Witold Conti K Krukowski i in).
SZTUKA: „Parada Paramountu" (Maurycy Chevalier, Denis King).
UCIECHA: „Cilly" (Marylin Miller i Aleksander Gray).
WANDA: „Królowie mody" (Pat i Patachon)

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Z dnia na dzień" (film polski: Irena Gawęcka i Adam Brodzisz)
WARSZAWA: „Nibelungi" Paweł Richter, Rudolf Klein Rogge, Bernard Götzke).

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 12. 1. 1931. Akcje chwiejne. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 156

Akcje przemysłowe: Chodorów 114

Papiery procentowe: 5-proc Prem Poż. dolarowa 45 25, 4-proc. Prem. Poż inwestycyjna 92.50.

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję chwiejną. Zapotrzebowanie nieco większe ograniczone do kilku papierów Robiono Bankiem Polskim i Chodorwem w małych ilościach po kursach ustalonych. Z papierów procentowych 5-proc. Prem. Poż. dolarowa i 4-proc Prem Poż inwestycyjna zniżkowo Zieleniewski w towarze 22 50 bez transakcyj. Ruch na ogół niewielki.

Na pogiełdziu znaczniejszych obrotów dokonano 3-proc. Poż Budowlaną po kursie 50 bez zmiany i 5-proc Poż. Konwersyjną 47 słabiej

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych zapotrzebowanie dla dolara efektywnego w dalszym ciągu większe Tendencja na ogół utrzymana. Podaż niewielka. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw. Warszawa dol. 8.81 i pół do 8.90 i pół, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół,. Lwów dol. 8.88 i trzy czw. do 8.90 i trzy czw., czeki 8.90 i trzy czw. do 8.91 i trzy czw Katowice dol. 8.89—8.91, czeki 8.91—8.92.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 12. 1. PAT Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 108, Bank Polski 156, 155, 155 i pół. Bank Zachodni 70, Sole Potasowe 91, Modrzejów 9 i pół, Pocisk 2, Starachowice 11 i trzy czw **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. inwestycyjna 91 i pół, 5-proc dolarowa 46 i pół, 46 i trzy czw. 5-proc. konwersyjna 48, 10-proc. kolejowa 102 i trzy czw., 8-proc L. Z. Banku Gosp Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.90 i jedna czw., 8.92 i jedna czw., 8.88 i jedna czw **Dewizy: Belgja 124.44,** 124 75, 124 13, Londyn 43 32 i pół, 43.43, 43 22, **Nowy Jork** 8.916, 8.936, 8.896, Nowy Jork wypł. telegr. 8.925, 8.945, 8.905, Paryż 35.01 i pół, 35.10, 34.93, Praga 26.43, 26.49, 26.37, Szwajcarja 172.83, 173.26, 172.40, Wiedeń 125.48, 125.79, 125.17, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 212.17

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 12. 1. 1931. Żyto bez zmiany, pszenica 20—22 i trzy czw., jęczmień browarowy bez zmiany, przemiałowy 20—21 i pół, owies 20—21 i jedna czw. mąka żytnia 30, pszenna 40—43. Reszta bez zmiany, usposobienie słabe.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 12. 1 PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168 87—169.37, Budapeszt 124.08—124.38, Bukareszt 4 21—4 23, Londyn 34 47 i pół do 34.57 i pół. Nowy Jork 709.75—712.25, Paryż 27 84 i pół do 27.94 i pół. Praga 21 01 i pół do 21.09 i pół. Warszawa 79.55—79.83. Zurych 137 50—138. Amerykańskie 707—711, Niemieckie 168 62—169.22, Francuskie 27 78 i pół do 27.94 i pół. Włoskie 37.09—37.25, Szwajcarskie 137.15—137 95, Czeskie 20.98 i trzy czw do 21 10 i trzy czw., Węgierskie 124 03—124.43.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.15, Renta lutowa 1 16, Renta koronowa 1 14. Losy Tureckie 13 60, Lwów Czerniowce 31, Poland Zement 77 i pół Gal Karpaty 2 51, Galicja 18.50

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 12 1 PAT Paryż 20.25 i pięć ósmych, Londyn 25.06 i trzy ósme, Nowy Jork 5 16.30, Berlin 122.78, Wiedeń 72 60, Praga 57.85, Budapeszt 90 22 i pół, Bukareszt 3 06 jedna czw

KOMUNIKATY

— **WIZO.** Z powodu przeszkód technicznych podwieczorem towarzyski w Zjednoczeniu Kobiet Żydowskich dziś we wtorek nie odbędzie się.

— **PRACA MŁODZIEŻY W DOMU I W SZKOLE"** Dziś we wtorek wygłosi prof dr M Friedländer odczyt w Kollegjum wykładów naukowych n t „Praca młodzieży w domu i w szkole". Początek o godz 7 wieczór

— **WIELICZKA.** Dziś we wtorek 13 bm. o godz. 8.15 wiecz. w sali Kina odbędzie się staraniem Org. „WIZO" i Stow. Młodz. Żyd. im. Adolfa Hirscha w Wieliczce koncert skrzypcowy p. Rafała Mannego ze współudziałem p Sydonji Sasówney. Szczegóły w programach.

ZMARLI:

Izrael Meilech Fischmann l. 63, **Jakób Zweig l. 64, Jakób Passler l. 64**

POSAD POSZUKUJĄ

POSZUKUJĘ posady praktykantki biurowej znam księgowość i pisanie na maszynie. Zgłoszenia pod „Skromna" do Adm. „N. Dziennika"

NAUKA WYCHOWANIE

WYUCZĘ pod gwarancją języka angielskiego konwersacji w ciągu kilku miesięcy. Opłata miesięczna pojedynczo 12 zł zbiorowo 6 zł. Zgłoszenia: Strikman, Starowiślna 72, oficyna parter. 52g

Wieczorne Kursy Gimnazjalne dla dorosłych otwierają

KURS JĘZYKA NIEMIECKIEGO

we wtorek, dn. 13 bm. o godzinie 8.30 wiecz. Wpisy i informacje codziennie od 8-9 wiecz. przy ulicy Stolarskiej L. 15, I. p. 85

AKADEMIK udziela judaistycznych przedmiotów ewentualnie przyjmie guwernerkę. Oferty do Adm. „N. Dziennika" sub „Hebraista". 62g

WOLNE POSADY

POSZUKUJE się kwalifikowanej siły (krawczyni), mogącej samodzielnie prowadzić dział sukien. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Adm. „N. Dziennika". 70g

POSZUKUJE się zdolnego sprzedawcy z branży obuwniczej i galanteryjnej do Krosna. Wiadomość w firmie S. Leiser, Stradom 13. 71g

RÓŻNE

2 TYSIĄCE dolarów potrzebne do poważnego zastępstwa, bez współpracy. Gwarantuje się za złożoną gotówkę najmniej 1.000 zł. miesięcznego zysku. Kapitał zapewniony. Zgłoszenia piśmenne do Admin. „Now. Dziennika", pod „R." 72g

CHOROBY serca Basedow astma — Sanatorjum „Salus" Dra Kupczyka, Kraków Szujskiego. 3362er

„DYWAN". Tkalnia dywanów, kilimów, Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. Tel. Nr. 116-09, tramwaj Nr. 3 — poleca dywany, kilimy bezkonkurencyjnie tanio. Klinika do naprawy dywanów. 3839x

STEINBERG Leon unieważnia zgubioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Kraków—Miasto. 69er

UNIEWAŻNIAM skradzioną książkę wojskową na nazwisko Kleinzähler Izrael. 54g

יצא לאור ונמצא למכירה

יהודה ורשביאק.

„אורות מאופל"

רומן

הרומן העברי הראשון והיחיד, אשר בו מתוארים על יריעה רחבה החיים בפולניה בשנת 1920 עתירת המאורעות. ברומן באים לידי בטוי הזעזועים בסביבה היהודית בקשר עם התמורות, שנתהוו בה מזמן המלחמה העולמית. הוי יהודי ופולני מתואר באופן פלסטי ימשך את הלב. אגדית מגרות ורכות ענין על עונת „חבלי הגאולה", שקדמה לתקופת פולניה. תאור הוי עלם יהודי בשורות צ. פ. ב. אשר תחת רושם המאורעות נפגשה עם חלוצה בגרוכוב — הוא עובר למחנה הלאומי ועולה לא"י. בכללו: ספר מענין ויפה שכל קורא עברי יזדרז לרכשו ולקרוא בו להנאתו.

הספר הוצא בהדור, נדפס יפה ועל ניר משובח.

מחירו 6 זהובים. בחו"ל 70 סנט.

במכירה בודדת להשיג אצל המחבר:

J. Warszawiak. Warszawa. Karmelicka 11. PKO 719

המכירה הראשית אצל:

„Ewer" Warszawa. Tłomackie 6. PKO. 190.64

MASZYNY DO PISANIA
Underwood, Remington, L. C. Smith i inne najtaniej i na dogodnych warunkach poleca
Maks Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8 Telef. 162-50

W dniu 15 b. m. rozpoczyna się wieczorny

Kurs kroju i szycia bielizny
Kurs kroju krawieczyzny

dla osób zaawansowanych, umożliwiający wykonywanie zawodu. Zgłoszenia i informacje w kancelarji szkoły zawodowej dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy" w Krakowie, ul. Mikołajska 9, II. piętro. Telefon 15821, codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1.

SPRZEDAŻ

KILIMY artystyczne. Dywany orientalne: Grünerowa Kraków, Tarłowska 6 boczna Zwierzynieckiej. 1296x

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych poleca Wytwórnia firanek, Podgórze dawniej Traugutta 5 — obecnie ul. Rękawka Nr. 3 (tuż obok Rynku podgórskiego). 462x

ZDROJOWISKA

POKOJE umeblowane słoneczne, wynajmuje po cenach nader przystępnych inkasent pism codziennych Guttmann, Zakopane, Skibówki, Willa „Wysoka". 48bp

KRYNICA. Pensjonat „Kryniczanka" wł. Maksymiljan Buchband telefon 6, znany pierwszorzędny dom żydowski otwarty od 20 grudnia na sezon zimowy. Własny autobus do dyspozycji gości przy każdym pociągu. 4110x

LOKALE

PIĘKNY pokój Grodzka parter, gaz, elektryka, łazienka, natychmiast do wynajęcia. Wiadomość Dr Krenzel Grodzka 37

POKOJE z komfortem w okolicy Smoleńskiej poszukuję. Wyrobię pożyczkę hipoteczną 2.000 — Zgłoszenia: „Prasa" Kraków, Karmelicka 16, pod „2.000". 79a

DUŻY frontowy pokój balkonowy, z telefonem, tylko na biuro do wynajęcia od zaraz. Wiadomość: Wielopole 22, II. piętro, drzwi 4. 44x

MIESZKANIE
4 i 5 pokojowe z największym komfortem do wynajęcia od zaraz. Plac Kossaka 4. Telefon 152-55 4/49

POSIADAM lokal frontowy i szukam wspólnej propozycji handlowej. — Kahane, Stradom 25. 68g

ELEGANCKI pokój umeblowany z łazienką, osobne wejście, dla 1—2 panów natychmiast do wynajęcia. — Wiadomość z grzeczności: Ch. Landau Dietla 40. 63g

POKÓJ umeblowany dla panów lub pań zaraz do wynajęcia z utrzymaniem lub bez: Dietlowska 111. I. piętro oficyna Tamże wydaje się smaczne obiady domowe.

DO 2-OSOBOWEGO pokoju poszukuję drugiego urzędnika. Zgłoszenia: Danielkowa ul. Długa 33 III. piętro.

Już się ukazał d r u g i zeszyt (za styczeń)

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra Zygmunta Ellenberga** z następującą treścią (96 stron)

Ludwik Oberländer: Dziewięć wieków współżycia. **Majer Bałaban:** Kiedy i skąd przybyli Żydzi do Polski (dokończenie). **Edmund Stein:** Ideały narodowe i ogólno—ludzkie w modlitwie żydowskiej. **Jeremiasz Frenkel:** Gerszon Szofman. **Aleksander Goldstein:** Kolorowy szczep żydowski w Indjach. **Apolinary Hartglas:** Walka o równouprawnienie. **Zwi Luit:** W obozie żydowskim i arabskim. **M. Liwszyc:** Przyszłość „Habimy". **I. Hornstein:** O statystyce demograficznej ludności żydowskiej w Polsce. **Kurt Wittkowski:** Współczesny Hiob. **J. Frenkel:** Przekłady hebrajskie z literatury greckiej. **M. Bałaban:** Ku czci Dubnowa. **Z. Bychowski:** Higjena u Żydów.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8, półr. zł. 16, rocznie zł. 32, zeszyt pojed. 3 zł. **Zamówienia do administracji:** Warszawa, Rymarska 8. **Przesyłki pieniężne** na konto P. K. O. Nr. 24768: Menora Spółka wydawnicza z ogr. odp. Warszawa. **Adres redakcji:** Łódź, Piotrkowska 90, skrz. poczt. 469. Do nabycia w Krakowie: Księgarnia Powszechna Dra Seidena, ul. Tomasza 20, Aron Faust, ul. Krakowska 13. 74x

Premje dla Prenumeratorów „Nowego Dziennika"!

Rozpoczynając akcję premij dla naszych Szan. Prenumeratorów we formie cennych i wartościowych dzieł z zakresu wiedzy i literatury żydowskiej, jak i ogólnej — dajemy jako pierwszą premję sztandarowe dzieło historjografji żydowskiej:

prof. H. GRAETZA

„HISTORJĘ ŻYDÓW"

w 8 tomach w przekładzie polskim St. Szenhaka z przedmową Dra I. Schippera

pod następującemi warunkami:

A.

Komplet broszurowany *32* zeszytowy, 8 tomów, zamiast ceny księgarskiej 48 zł — dla naszych Prenumeratorów tylko 25 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

B.

Komplet w wybornej, płóciennej oprawie. 8 tomów — zamiast ceny księgarskiej **66 zł.** — dla naszych Prenumeratorów tylko 41 zł. (plus koszta przesyłki na prowincję 1 zł. 50 gr.).

C. Bezpłatnie!

Kto zwerbuje 5-ciu nowych abonentów „Nowego Dziennika" i wpłaci równocześnie prenumeratę za nich przynajmniej na 1 miesiąc, otrzyma 8-tomową „Historję Żydów" Graetza wydanie broszurowane (cena księgarska 48 zł.) — **zupełnie bezpłatnie.**

wydanie w płóciennej, wytwornej oprawie — (cena księgarska 66 zł.) — **za dopłatą 16 zł.**

Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje Administracja „Nowego Dziennika" w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7. — Telefon Nr 102-79.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartał Zł. 18'00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ 6'20	„ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ 6'60	„ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ 10'60	„ 30'00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana